

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŚRODA 25 STYCZNIA 1950 ROKU Nr 24 (1306)

## BUŁGARIA W ŻAŁOBIE

### Zgon premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej

**SOFIA (PAP).** W godzinach po rannych 23 stycznia ogłoszono w Sofii komunikat żałobny KC Komunistycznej Partii Bułgarii i Rady Ministrów, stwierdzający, że 23 stycznia o godzinie 1.15 zmarł w wyniku długiej choroby najbliższy i wierny współpracownik Georgi Dymitrowa, znany działacz ruchu robotniczego, jeden z najstarszych przywódców bułgarskiej klasy robotniczej, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii — premier Wasyl Kolarow.

Jednocześnie ogłoszono wspólną uchwałę KC Komunistycznej Partii Bułgarii i Rady Ministrów o trzydniowej żałobie w całej Bułgarii oraz o utworzeniu komisji dla zorganizowania pogrzebu Zmarłego.

Na czele komisji stanął członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii wicepremier i minister spraw zagranicznych Władimir Poptomow.

W całej Bułgarii, w miastach i wsiach na wieść o zgonie premiera Kolarowa ludność wywiesza smutne flagi żałobne. W fabrykach i instytucjach robotnicy i urzędnicy zbierają się w celu uczczenia pamięci Zmarłego chwila milczenia.

### Zarząd przymusowy zrzeczenia „Caritas”

**Warszawa (PAP).** Na podstawie zarządzenia, ministra pracy i opieki społecznej, ministra oświaty i ministra administracji publicznej z dnia 23 bm. został powołany zarząd przymusowy zrzeczenia „Caritas” w składzie następującym:

przewodniczący: ks. Lempart Antoni, członkowie zarządu: poseł Frankowski Jan, Micewski Andrzej — pułkownik, proboszcz ks. Skurski Stanisław, Tużewska Wanda — działaczka „Caritasu”, Rostworowski Stanisław — inżynier, ks. infułat dr. Załewski Ludwik, ks. dr. Krynicki Stanisław — proboszcz, Dolański Seweryn — szambelan papieski, prof. dr. Halban Leon, Jasienica Paweł — publicysta.

### Wybitni działacze francuscy przybyli do Warszawy

**WARSZAWA (PAP).** W dniu 23 bm. na zaproszenie ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej przybyła do Warszawy delegacja postępowych działaczy i publicystów Francji w osobach: członka Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji, b. szefa partyzantki we Francji, przewodniczącego stoważyszenia b. członków franc. ruchu oporu, b. ministra lotnictwa — Charles Tillon, przewodniczącego francuskiego Związku Bojowników o Wolność i Pokój, członka prezydium Światowego Komitetu Obronców Pokoju, b. ministra spraw zagranicznych, przewodniczącego franc. Komitetu Obrony Imigrantów, b. min. sprawiedliwości — Justin Godart oraz znanej literatki i działaczki Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej — Dominique Desanti.

### 28 stycznia odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza

**WARSZAWA (PAP).** W sobotę, dnia 28 stycznia br. odbędzie się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza.

Uroczystością tą zostanie zakończony Rok Mickiewiczowski.

### kom. Wasyla Kolarowa

### Komunikat i Zarządzenie Komitetu Centralnego KP Bułgarii i Rady Ministrów

**SOFIA (PAP).** Bułgarska Agencja Telegraficzna nadała następujący komunikat:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Bułgarii i Rada Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej donoszą z największym żalem, że w dniu 23 stycznia 1950 roku o godzinie 1 min. 45 zmarł po długotrwałej chorobie najbliż-

### Naród bułgarski pogrążony w głębokim smutku po zgonie przywódcy bułgarskiej klasy robotniczej

**SOFIA (PAP).** — Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, że cały naród bułgarski dowiedział się z największym smutkiem o zgonie

### Kondolencje po zgonie premiera Bułgarii tow. Wasyla Kolarowa

**WARSZAWA (PAP).** Sekretarz generalny MSZ — tow. Stefan Wierzbowski, udał się w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ — Henryka Bireckiego w dniu 23 bm. o godz. 12 do ambasady Ludowej Republiki Bułgarii, gdzie złożył na ręce charge d'affaires p. Spasa Kazandijewa kondolencje w imieniu Prezydenta i Rządu RP z powodu śmierci premiera rządu Ludowej Republiki Bułgarii — Wasyla Kolarowa.

### Depesza Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

**WARSZAWA (PAP).** — Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR — tow. Bolesław Bierut przesłał do Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej w Sofii depeszę kondolencyjną treści następującej:

„Wstrząśnięci wieścią o zgonie Tow. Wasyla Kolarowa przesyłamy Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrazy najszerszego współczucia.

Zgon wybitnego przywódcy bułgarskiej klasy robotniczej, wiernego ucznia Lenina i Stalina, towarzysza i przyjaciela niedołanowanego Georgi Dymitrowa, okrywa żałobą polskie masy pracujące.

Życie Wasyla Kolarowa związane jest nierozdzielnie z historią bułgarskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Współzależność z Georgi Dymitrowem, Wasyl Kolarow prowadził bezkompromisową walkę przeciwko imperializmowi i faszyzmowi, przeciwko wszelkim formom dywersji wroga klasowego w ruchu robotniczym — od prawicowych socjal. demokratów do hitlerowskich agentów imperializmu.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci postać tego wielkiego patrioty i internacjonalisty, który wraz z Georgi Dymitrowem wprowadził Bułgarię na

drogę budowy socjalizmu w oparciu o nierozdzielny przyjaźń z Wielkim Związkiem Radzieckim i bratnimi krajami demokracji ludowej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że masy ludowe Bułgarii z klasą robotniczą na czele doprowadzą do końca dzieło Dymitrowa i Kolarowa pod przewodnictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej i jej Komitetu Centralnego, w braterskim sojuszu z potężnymi siłami obozu pokoju i demokracji.”

(—) BOLESŁAW BIERUT  
Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Depesza Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Tow. Bolesława Bieruta do wdowy po premierze rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej, pani Cveti Kolarow brzmi jak następuje:

„Bolesnie wstrząśnięty wieścią o zgonie mego Pana, nieugiętego szermiera w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe wszystkich uciskanych, przywódcy ludu bułgarskiego w jego wytrwałym marszu ku socjalizmowi, przesyłam Pani wyrazy szczerzego współczucia.”

(—) BOLESŁAW BIERUT  
Prezydent RP

### Depesza Premiera Rządu RP tow. J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów R. P. tow. Józef Cyrankiewicz wystosował na ręce Wylko Czerwenkowa, wicepremiera rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej depeszę kondolencyjną treści następującej:

„W imieniu Rządu Rzeczypospolitej i własnym przesyłam Panu i rządowi bułgarskiemu wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci przywódcy narodu bułgarskiego i premiera rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej Wasyla Kolarowa.

Postać Wasyla Kolarowa — niezłomnego i nieustraszonego bojownika sprawy socjalizmu i Ludowej Bułgarii pozostanie na zawsze w pamięci narodu polskiego.”

### Pogrzeb Wasyla Kolarowa odbędzie się 25 stycznia

**Sofia (PAP).** Komitet rządowy organizujący uroczystości pogrzebu premiera Bułgarskiej Republiki Ludowej Wasyla Kolarowa donosi, że zwłoki zmarłego wystawione będą do 25 stycznia przed południem w

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Bułgarii i Rada Ministrów, w związku ze zgonem premiera Kolarowa, — postanawiają:

- 1) ogłosić trzydniową żałobę narodową do dnia 25 stycznia włącznie.
- 2) mianować komisję rządową dla zorganizowania pogrzebu premiera Wasyla Kolarowa. W skład komisji wejdą: wicepremier i minister spraw zagranicznych — Władimir Poptomow, jako przewodniczący oraz wicepremier Trajkow, minister poczty i telegrafów Dragoiczewa i przewodniczący biura Zgromadzenia Narodowego, Kozowski — jako członkowie.

Po ogłoszeniu wiadomości o zgonie premiera Kolarowa wszystkie rozgłośnie bułgarskie rozpoczęły nadawanie marszów żałobnych. W Sofii i innych miastach bułgarskich na budynkach państwowych i gmachach publicznych wywieszono czarne flagi oraz czerwone sztandary i bułgarskie flagi narodowe o puszczonych do połowy masztu.

## Postępowe społeczeństwo świata składa hołd pamięci Lenina

Z całego świata napływają w dalszym ciągu wiadomości o hołdzie, złożonym wielkiemu twórcy państwa radzieckiego, wodzowi rewolucji proletariackiej — przez masy pracujące wszystkich krajów.

**HOLANDIA**

Masy pracujące Holandii złożyły hołd pamięci WŁODZIMIERZA LENINA. W wielu miastach odbyły się uroczyste akademie żałobne z udziałem robotników i inteligencji pracującej. W Hadze na uroczystej akademii żałobnej referat o życiu i działalności Lenina wygłosił członek Biura Politycznego KC Holenderskiej Partii Komunistycznej Shaaker. Uroczyste akademie żałobne odbyły się również w Amsterdamie i Rotterdamie.

**WŁOCHY**

Jak podaje dziennik „Unita”, w całych Włoszech odbywają się zebrania aktyw i członków Partii Komunistycznej, poświęcone 26 rocznicy śmierci WŁODZIMIERZA LENINA. Uroczystości ku czci Lenina zbiegają się z 29 rocznicą istnienia Komunistycznej Partii Włoch.

**AUSTRIA**

W Wiedniu odbyła się akademii żałobna, zorganizowana przez Partię Komunistyczną, poświęcona pamięci WŁODZIMIERZA LENINA. Referat o Leninie i leninizmie wygłosił członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Austrii — Franz Marek. Po części oficjalnej wyświetlono film „Włodzimierz Lenin”.



**Tow. WASYL KOLAROW**

**NARÓD BUŁGARSKI** dotknęła znów bolesna strata. Na przestrzeni zaledwie kilku miesięcy Bułgaria utraciła drugiego po Georgi Dymitrowie wodza i kierownika, jednego z tych niezłomnych bojowników sprawy Ludu, którzy wywalczyli jego wolność, WASYLA KOLAROWA. Nazwisko Kolarowa na zawsze jest związane ze zwycięską walką, jaką stoczyła bułgarska klasa robotnicza, a pod jej przewodnictwem naród bułgarski — z faszyzmem rodzimym i obcym.

Zmarł wielki przywódca bułgarskiej klasy robotniczej i bułgarskiego narodu. Zmarł jeden z przywódców ruchu robotniczego, wierny idei marksizmu-leninizmu, niezłomny bojownik o czystość tej idei i o wierną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, pierwszym w świecie mocarstwem socjalistycznym.

Jego droga życiowa — to droga nieustannej walki o socjalizm i komunizm, nieustannej walki o wyzwolenie polityczne i społeczne ludu bułgarskiego. W walce tej był najbliższym współpracownikiem i przyjacielem Wielkiego Georgi Dymitrowa.

Nagły zgon Wasyla Kolarowa pogrąży naród bułgarski w ciężkiej żałobie. W tej żałobie bierze udział cały naród polski

stycznej Partii Austrii — Franz Marek. Po części oficjalnej wyświetlono film „Włodzimierz Lenin”.

Uroczyste akademie żałobne, poświęcone rocznicy śmierci Lenina, odbyły się również w wielu innych miastach Austrii.

**PAKISTAN**

W Karachi odbył się, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaźni Pa-

### Generalissimus Stalin przyjął ministra Czou En-lai

**MOSKWA (PAP).** Jak donosi agencja TASS, w dniu 22 stycznia br. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin przyjął ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej

### Dementi Agencji TASS w sprawie prowokacyjnych bredni prasowych o rokowań ZSRR z Hiszpanią Franco

**MOSKWA (PAP).** — Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie:

„W ostatnim czasie pojawiły się w prasie francuskiej i szwajcarskiej prowokacyjne wiadomości, jakoby ZSRR prowadził za pośrednictwem

trzech krajów handel z Hiszpanią frankistowską i jakoby ZSRR wstąpił w bezpośrednie rokowania handlowe z Hiszpanią.

Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że wszystkie te wiadomości nie są zgodne z rzeczywistością i stanowią wymysł aferyzistów i oszustów.”

### Koreańczycy walczą o pokojowe zjednoczenie ojczyzny

**MOSKWA (PAP).** — Jak donosi agencja TASS z Pienianu, naród koreański gorąco popiera wezwania Komitetu Centralnego Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego do walki o pokojowe zjednoczenie ojczyzny.

Walka o pokojowe zjednoczenie Korei ogarnęła wszystkie warstwy ludności: robotników, chłopów, inteligencję i młodzież.

Prasa koreańska stwierdza, że słuszną walką narodu koreańskiego o uratowanie ojczyzny zakończy się niewątpliwie zwycięstwem. Historia potępiła już klikę Li Sun-mana, która czeka podobny los, jaki spotkał klikę kuomintangowską Czang Kai-szeka.

# SZTANDAR LENINA

## wiodący ludzkość do zwycięstwa

### podjął Wielki Stalin i Partia Bolszewików

#### Uroczyste posiedzenie żałobne w Moskwie w 26 rocznicę śmierci założyciela Państwa Radzieckiego

MOSKWA (PAP). — Jak już doświadczyliśmy, w Państwowym Teatrze Wielkim w Moskwie odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne KC WKP(b), Moskiewskiego Obwodowego i Miejskiego Komitetu WKP(b). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RSFR, Moskiewskiej Obwodowej i Miejskiej Rad Delegatów Pracujących, KC Wszeczwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, Moskiewskiego Obwodowego i Miejskiego Komitetu WKP(b), Prezydium Wszeczwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawiciele organizacji partyjnych, społecznych i Armii Radzieckiej, poświęcone 26-jej rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina.

W głębi sali widnieją ogromny portret Włodzimierza Lenina, ozdobiony żywym kwieciami. Punktualnie o godz. 18 min. 50 wchodzi na salę i zajmują miejsca za stołem prezydyjnym: Towarzysz Józef Stalin, tow. Molotow, tow. Malenkow, tow. Beria, tow. Woroszyłow, tow. Mikołaj, tow. Chruszczew, tow. Bulganin, tow. Szewnik, tow. Kosygin, tow. Susłow, tow. Ponomarenko i tow. Szkiariotow. Za stołem prezydyjnym zasiada również przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej — Mao Tse-tung i członek Biura Politycznego KC Chińskiej Partii Komunistycznej — Czou En-lai.

Zebrań urzędową żywiołowość ową genialnemu kontynuatorowi sprawy Lenina — Józefowi Stalinowi. Sala brzmiała od oklasków, którymi uczestnicy posiedzenia wyrażali uczucia głębokiej miłości, wdzięczności i szacunku Wielkiemu Stalinowi.

Przewodniczący posiedzeniu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — tow. Szewnik, który zagaja posiedzenie.

#### Przemówienie tow. M. Szewnika

Towarzysze! Minęło dziś 26 lat od chwili śmierci wielkiego rewolucjonisty, genialnego myśliciela, organizatora Komunistycznej Partii (bolszewików), założyciela pierwszego na świecie radzieckiego

państwa socjalistycznego — Włodzimierza Lenina. Proszę uczcić pamięć Włodzimierza Lenina przez powstanie.

(Wszyscy obecni wstają i w głębokim milczeniu składają hołd pamięci Lenina).

Cale burzliwe życie, wypełnione bohaterską pracą i bohaterski mi czynami oddał Włodzimierz Lenin walce o wyzwolenie klasy robotniczej i chłopstwa spod władzy kapitalistów i obszarników, walce o zwycięstwo proletariackiej rewolucji socjalistycznej, o ustanowienie dyktatury proletariatu. Partia bolszewicka pod kierownictwem Włodzimierza Lenina stworzyła w naszym kraju ustrój radziecki, założyła podwaliny społeczeństwa socjalistycznego i wyprowadziła ludzi pracy na sześć lat budownictwa socjalizmu. Idee Lenina znalazły najbardziej wyraziste i głębokie potwierdzenie w realnym życiu narodów Związku Radzieckiego, w praktyce ogromnego rozwoju przemysłu i gospodarki rolnej, w rozwoju na ukł, techniki i kultury, we wszystkich dziedzinach życia społeczeństwa socjalistycznego.

Po śmierci Włodzimierza Lenina Partia bolszewicka z Towarzyszem Stalinem na czele wniosła wysoko sztańdar marksistowsko-leninowski i powiodła kraj nasz po szlaku leninowskim, osiągając zwycięstwo za zwycięstwem.

Pod kierownictwem Partii Lenina-Stalina naród radziecki zrealizował zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju i w okresie powojennym osiągnął odbudowę gospodarki narodowej oraz dalszy wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia narodowego.

Sukcesy Związku Radzieckiego napawają serca milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych pewnością zwycięstwa w walce o wyzwolenie spod jarzma kapitalu, o triumf pokoju na całym świecie, o demokrację i socjalizm.

Drogę w tej walce o wolność i szczęście ludzkości wskazuje nam wielki sztańdar Lenina, który dźwierży mocną dłoń Komunistyczną Partia Bolszewików, który dźwierży wierny towarzysz bojów

i wielki kontynuator sprawy Lenina — Towarzysz Stalin (burzliwe oklaski).

Pod przewodnictwem Partii Lenina-Stalina naród radziecki nadal będzie kroczył szlakiem Lenina

ku zwycięstwu komunizmu (burzliwe oklaski).

Następnie Szewnik udziela głosu Pawłowi Pospietowowi, który referat zamieściłszy w dniu wczorajszym.

# Hołd ludu polskiego dla nieśmiertelnego Wodza Rewolucji

## Przy udziale delegacji mas pracujących całego kraju odbyło się uroczyste otwarcie

# Muzeum Lenina

ZAKOPANE (PAP). — Na uroczyste otwarcie Muzeum w domu Lenina w Poroninie przybyli w dniu 26 rocznicy Jego zgonu przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego, premierem J. Cyrankiewiczem i ministrem Bermanem na czele, prezesem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej minister Świątkowski, przedstawiciele stronnictw politycznych, delegacje robotników z całego kraju, przewodniczący pracy, przedstawiciele organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych.

W uroczystości wzięli udział ambasador ZSRR w Warszawie Lebediew oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw demokracji ludowej, jak również delegacje związków zawodowych z ZSRR i z krajów demokracji ludowej, którzy przebywają na Międzynarodowej Konferencji w Zakopanem.

Już na długo przed rozpoczęciem uroczystości przed stylowym zakopiańskim domem w Poroninie, gdzie w latach 1912-1914 mieszkał i pracował Włodzimierz Lenin, zaczęły gromadzić się tłumy mieszkańców okolicznych wiosek górskich.

Przed godz. 14 na dziedzińcu po-

czyły przybywać delegacje komitetów wojewódzkich PZPR z partiami sztańdardowymi, oraz delegacje robotnicze z całego kraju: górników, hutników, metalowców, włóknarzy, kolejarzy, budowlanych i in. Obok czerwonych sztańdardów PZPR, Związków Zawodowych i młodzieżowych, powiewają zielone sztańdary Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz sztańdary Stronnictwa Demokratycznego. Nad zgromadzonymi tłumami widnieją wielki transparent: „Partia to Lenin — Lenin to Partia”.

O godz. 14 przy dźwiękach hymnu narodowego przybywają przedstawiciele centralnych władz państwowych i partyjnych oraz delegacje zagraniczne. Sekretarz KC PZPR, tow. prof. Cyrankiewicz przechodzi przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego, po czym przybyli na uroczystość zajmują miejsca na obszernej werandzie domu.

Uroczystość otwiera wiceminister Kultury i Sztuki — Sokorski, po czym wśród ogólnego skłębienia i po wagi zabiera głos sekretarz KC PZPR tow. premier Cyrankiewicz.

#### Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Obywateli i Towarzysze! Delegacji! Mieszkańcy Poronina!

Zebrał się tu dzisiaj w Poroninie, aby uczcić pamięć tych lat, w których tutaj na polskiej ziemi żył, myślał i pracował twórca Partii Bolszewickiej, tworca Rewolucji Październikowej, tworca nowej epoki — Lenin.

Poprzez to Muzeum, przez wiele podobnych ośrodków pamięci o Leninie na polskiej ziemi — staje się bliższa, serdeczniejsza pamięć o czło-wieku, który także na polskiej ziemi — przygotowywał swoim geniuszem nową partię i nową epokę. W epoce tej słowa wspaniałej pieśni „Bój to będzie ostatni, krwawy skończy się trud” stają się dla wyzyskiwanych i uciskanych na całym świecie konkretną rzeczywistością, dzięki istnieniu takiego niezawodnego oręża, jak teoria Marksa, Lenina — Stalina, przekuta w świadomość milionów mas, stale pobudzona i ostrza-na przez Partię Bolszewików.

Partia ta pod wodzą Lenina i Stalina dokonała przewrotu rewolucyjnego na ogromnych obszarach dawnego imperium carów, tworząc pierwsze państwo socjalistyczne, radziecką dyktaturę proletariatu. Na jednym szóstym obszarze kuli ziemskiej ru-nęło panowanie kapitalizmu. Na jednym szóstym obszarze kuli ziemskiej w trudzie, w wielkim ogniu walki z wrogami zaczęto budować socjalizm.

Cwierćwiecze, które oddziela nas od śmierci Lenina, to okres najgłębszego przełomu w dziejach ludzkości. W ciągu czterdziestu lat, w których dziełki stał się potężnym mocarstwem socjalistycznym, które rozgromiło faszystów i hitlerczyków, przyniosło wolność uciemiężonym przez hitlerczyków narodom — również i Polsce i stało się twierdzą niezwykłej walki o pokój, postęp i socjalizm. W ciągu czterdziestu lat dziełki Zw. Radzieckiemu kapitalizm w Europie środkowo-wschodniej i narodzili się demokracje ludowe, Demokratyczna Republika Niemiec, Ludowe Chiny.

Oto, jak nieomylnie były wskazane Lenina.

Jestem dumny i szczęśliwy, że choć przez krótki okres swego życia Lenin przebywał na naszej ziemi. Stąd właśnie, z tej skromnej go-ralskiej chaty kierował przez sześć miesięcy walką, która w rezultacie i nam przyniosła wolność i

nam utorowała drogę do socjalizmu. Tu zastała go wojna, która roz-pętała moce imperializmu nieswiadomego, że nieśmiała ona w sobie za-powiedź ich własnej klęski.

Króć z moich ówczesnego świata, kto z otoczenia carów — Mikołaja, Wilhelma, Franza-Józefa, czy ze świąt prezydenta Francji, króla Anglii zdawał sobie sprawę, że to tutaj w tej góralskiej wiosce znajduje się człowiek, który ich imperialistyczną wojnę przeobrazi w pierwszą w dziejach świata rewolucję proletariatu?

Nikt i tylko ten niezłomnej mocy człowiek, którego wiesie o wojnie doszła w tej oto wiosce, wiedział, że nie ci skończy wojnę, którzy ją rozpoczęli.

I dzisiaj znowu po tylu latach, gdy międzynarodowy kapitalizm i imperializm ponosił jedną porażkę po drugiej — spadkobiercy owych meżów stanu usiłują powtórzyć ich grę, jak gdyby nie pomyli do czego-dwie poprzednie wojny przyniosły im kapitalistyczny świat. Nie zdają sobie widać sprawy z tego, że dziełko Lenina, kontynuowane i rozbudowane nieomylnie przez Stalina — to dzisiaj niezobytka twierdzą w sercach, w mózgach, w woli walki o pokój, o postęp setek milionów ludzi.

Oddając dzisiaj hołd założycielowi podwalin nowej epoki i czyniąc to tutaj w Poroninie, widzimy lepiej i wyraźniej nie tylko gigantyczną rolę Lenina w historii ludzkości, ale widzimy i widzicie będziemy lepiej, bliżej jego rolę w historii naszego narodu.

Zadaniem tego Muzeum będzie po-kazywać Lenina, jako wodza duchowego także polskiej walki o prawdziwą wolność, Lenina jako przy-jaciela polskich wydziedziczonych wówczas z ojczyzny, wyzyskiwanych przez kapitalizm i feudalizm mas robotniczych i chłopieckich, Lenina, który tworząc nową epokę, tworzył także dla naszego narodu warunki wolnego życia, warunki budowy sprawiedliwego ustroju.

Setki tysięcy ludzi w Polsce czytają już dzisiaj dzieła Lenina i Stalina, na ich myślach uczą się prawdy o życiu i o walce o lepszy świat. Niech obok książek także i to Muzeum uczy tysiące zwiędziających robotników, chłopów i młodzieży —

#### Masowe protesty polskiego świata pracy

WARSZAWA (PAP) — Haniebne praktyki wobec Polaków, stosowane przez rząd francuski, który nie reprezentuje interesów narodu francuskiego, — spotkały się z należytą odprawą całego społeczeństwa polskiego.

Zewsząd napływają w dalszym ciągu protesty świata pracy, które jednocześnie manifestują nierozważną przyjaźń, łączącą naród polski z narodem francuskim.

Rozszerzone plenum zarządów okręgowych Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych we Wrocławiu i w Legnicy w przyjętej uchwale stwierdza: „Najmiej imperializm amerykański — i ich sojusznicy z obozu zdrajców socjalizmu sądzą, iż przez haniebną nagankę, przesładowania i terror wobec naszych rodaków uda im się zdemoralizować nasze postępowe wychodźstwo, uczynić z niego powolne narzędzie w rękach kolaborantów i

zdrajców narodu polskiego w rodzaju kłki Mikołajczyka, Andersa i Kwapińskiego, przekształcić je w lami-strajków, aby móc następnie udzielić w bohaterską francuską klasę robotniczą, która pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Francji, pod wodzą tow. Thoreza prowadzi nieugiętą walkę o pokój, wolność i suwerenność narodową.

Uchwała stwierdza w zakończeniu, że najmiej imperialistów amerykańskich nie uda się rozbić bohaterskiego sojuszu klasy robotniczej Polski z bohaterską klasą robotniczą Francji”.

Wypadki we Francji spotykały się również z gorącym protestem robotników w Kruszwicy, Toruniu, Inowrocławiu.

Podobne protesty uchwalili m. in. chłopcy i członkowie Związku Inwalidów Wojennych z woj. olsztyńskiego oraz pracownicy Państwowej Fabryki Czekolady „Fuchs” w Warszawie.

prawdy o wielkości epoki, której są budowniczymi, epoki Lenina i Stalina, epoki ludów, wyrebujujących sobie wolność, epoki wolności narodów, epoki rozgromienia kapitalizmu, epoki socjalistycznego budownictwa.

Niech mobilizuje nas do wyteżonej walki o nasze najbliższe zadanie, o wykonanie planu 6-letniego.

Niech uczyni nas mocniejszymi dla wzmocnienia obozu walki o pokój.

Niech spowoduje, że walcząc o so-

cializm w naszej ojczyźnie, będziemy godni nazwy współtwórców, współbojowników Wielkiej Epoki Lenina i Stalina.

Przemówienie sekretarza KC PZPR zebrań przyjmują długo nie milknącymi oklaskami i okrzykami na cześć WKP(b), Generalissimusa Stalina, przyjaźni polsko-radzieckiej, Orkiestra gra Międzynarodówkę. Wśród serdecznych owacji zabiera głos ambasador ZSRR w Warszawie, Lebediew.

#### Przemówienie ambasadora Lebediewa

Drodzy przyjaciele i towarzysze!

Otwieramy dzisiaj tu, na ziemi polskiej, Dom-Muzeum poświęcony pamięci Włodzimierza Ilicza Lenina, Wodza partii marksistowskiej Rosji i założyciela państwa radzieckiego Lenina, pracował tutaj w Poroninie, kierując walką rewolucyjną w Rosji, przygotowując się do wielkich bitew klasowych, które zapewniły zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w Rosji i powstanie pierwszego na świecie socjalistycznego państwa robotników i chłopów.

Lenin był największym kontynuatorem nauki Marksa i Engelsa. Marks i Engels działali w okresie przedrewolucyjnym, kiedy nie istniał jeszcze rozwinięty imperializm. W okresie, gdy rewolucja proletariacka nie była bezpośrednią praktyczną koniecznością. Lenin natomiast działał w okresie rozwiniętego imperializmu, w okresie rozciągającej się rewolucji proletariackiej.

Między Marksem i Engelsem z jednej strony a Leninem z drugiej, leży cała epoka niepodzielnego panowania oportunistów II Międzynarodówki. Działacze II Międzynarodówki, których bezpośrednimi spadkobiercami są współcześni prawicowi socjaliści — oddawali wprawdzie cześć imieniu Marksa i Engelsa jak obrazowi świętemu, w rzeczywistości jednak wypaczyli i odrzucili, by przypodobać się burżuazji, rewolucyjną istotę marksizmu.

Tylko Lenin i partia marksistowska Rosji — Partia Bolszewików — wysoko wzniesli rewolucyjny sztańdar marksizmu i poprzez ciężkie lata walki rewolucyjnej 1905 roku, w epoce reakcji, podczas pierwszej wojny światowej nieśli go tak zwycięstwu socjalistycznej rewolucji w Rosji w 1917 roku.

Lenin i Stalin stanęli na czele awangardy rewolucji proletariackiej — Partia Bolszewików. Tym samym stanęli na czele czolowego oddziału światowego ruchu robotników i chłopów o wyzwolenie spod jarzma imperializmu, o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej.

Na ziemi polskiej, w tych okolicach, bywał również Towarzysz Stalin. W tych okolicach dwa największe współcześni geniusze, Lenin i Stalin, korzystając z gościnności narodu polskiego, przygotowywali wyzwolenie nie tylko narodu rosyjskiego, lecz i wszystkich narodów Rosji, a także narodu polskiego.

Wyzwolenie narodu polskiego spod jarzma imperializmu nastąpiło dopiero w wyniku drugiej wojny światowej. Jasne jest jednak dla wszystkich, że przesłanki do tego wyzwolenia stworzyła Wielka Rewolucja Październikowa, która zwyciężyła w 1917 roku w Rosji pod przewodnictwem Lenina i Stalina. Dla wszystkich jest teraz rzeczą jasną, że Rewolucja Październikowa, zapewniając triumf klasy robotniczej i pracującego chłopstwa w Rosji, doprowadziła do gruntownego przebudowania całego życia ekonomicznego i kulturalnego Rosji, do

olbrzymiego wzmocnienia naszej ojczyzny, czyniąc z niej nadzieję i ostoję dla wszystkich narodów, walczących przeciwko imperializmowi o wyzwolenie i niezależność.

Oto dlatego Lenin i Stalin uznani zostali za wodzów mas pracujących nie tylko w Rosji, lecz i we wszystkich tych krajach, gdzie toczy się uporczywa walka o wyzwolenie spod jarzma imperializmu i gdzie walcząca masa widzi rokownicę swych sukcesów w rewolucyjnej nauce marksizmu-leninizmu.

Otwierając Muzeum im. Lenina w Poroninie, naród polski składa hołd wielkiemu geniuszowi rewolucji socjalistycznej — Włodzimierzowi Leninowi w warunkach zwycięskiej walki o budowę fundamentów socjalizmu w swoim kraju, wznosiłszy wysoko sztańdar marksizmu i leninizmu, jako swój własny i międzynarodowy symbol walki o socjalizm, o zapewnienie kulturalnego i dostojnego życia ludziom pracy miast i wsi.

Zycząc masom pracującym Polski pełnego zwycięstwa w walce o socjalizm w ich ojczystym kraju. Niech wzmocni się i rozwija się siła przyjaźni między narodami polskim i radzieckim pod wielkim sztańdarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina!

Przemówienie ambasadora Zw. Radzieckiego staje się znów okazją do manifestowania gorących uczuć, jakie naród polski żywi dla ZSRR. Orkiestra gra hymn radziecki i polski, okrzykiem i owacją nie ma końca.

Po przemówieniach sekretarza KC PZPR tow. premier Cyrankiewicz przecina wstęgę, dokonując w ten sposób aktu otwarcia Muzeum Lenina. Przedstawiciele władz centralnych i zaproszeni goście udają się do Muzeum i długo oglądają zgromadzone tam zbiory, obrazujące życie i dzieła wielkiego geniusza postępowej ludzkości.

Po uroczystościach w Poroninie, przedstawiciele władz centralnych i goście zagraniczni udali się do Biłogóra Dunajca, gdzie sekretarz KC PZPR tow. premier Cyrankiewicz dokonał aktu otwarcia świetlicy i biblioteki dla miejscowej ludności.

Świetlica i biblioteka mieszczą się w domu, w którym Lenin mieszkał i pracował od maja do listopada 1913 r. i od maja do sierpnia 1914 roku.

Dom został gruntownie odnowiony. Drzwi wejściowe prowadzą wprost do pokoju, w którym Lenin spożywał posiłki. Stoi tam stół, przy którym siedział Lenin. W pokoju na lewo od wejścia umieszczono stoły i krzesła rzeźbione według wzorów góralskich. Tu właśnie jest świetlica. W pokoju tym spisał Lenin. Meble znajdują się uprzednio w sypialni Lenina, zostały umieszczone w pokoju na piętrze. W pokoju na parterze na prawo od drzwi wejściowych została urządzona bogato zaopatrzona biblioteka.

#### Protest organizacji polskich we Francji przeciw bezprawnym zarządzeniom rządu Bidault

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża napływają tam dalsze rezolucje protestacyjne przeciwko rozwiązaniu polskich organizacji demokracji w wysiedlaniu Polaków z Francji.

„Związek Inwalidów Wojennych RP we Francji protestuje energicznie przeciwko tym krzywdzącym zarządzeniom, podkreślając, iż Polacy nie szczydził krwi i bohatersko walczyli o wyzwolenie Francji. Zarządzenia rządu francuskiego zostały przyjęte z oburzeniem przez wszystkich b. kombatantów polskich i ich francuskich przyjaciół.

Związek Inwalidów Wojennych wyraża podziękowanie władzom polskim za obronę obywateli polskich we Francji i zapewnia, że inwalidzi wojenni nie ustają w wysiłkach nad pogłębieniem tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej”.

Nauczycielstwo polskie we Francji nie szczędziło pracy, by wycho-wać młodzież w duchu przywiązania

#### Chybione oszczerstwa Achesona

### Oświadczenie rzecznika rządu Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin (PAP). Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że dyrektor Biura Prasowego Chińskiej Republiki Ludowej Hu Czaomu złożył oświadczenie, w którym potępił deklarację sekretarza stanu USA w sprawie Dalekiego Wschodu.

Departament Stanu, którego polityka w Chinach zakończyła się sromotnym fiaskiem, pragnie „odegrać

nię do ojczyzny i zacieśnienia przyjaźni z Francją.

Nauczycielstwo polskie wychowywało górników i robotników polskich na emigracji, którzy w walkach z najeźdźcą hitlerowskim dali dostateczne dowody przywiązania do Francji”.

Rezolucje protestacyjne nadeszły ponadto od „Organizacji Pomocy Ojczyźnie” i od licznych polskich sekcji CGT.

„Organizacja Pomocy Ojczyźnie — powstała w walkach z hitlerowskimi wrogami Polski i Francji. Założyciele organizacji oraz kilkuset członków oddało swe życie w tej walce. Obecnie członkowie OPO pracują przy odbudowie Francji. W swej działalności Organizacja Pomocy Ojczyźnie broni interesów wychodźstwa oraz przyjaźni polsko-francuskiej. Zarządzenie rozwiązujące organizację demokratyczną, godzi w słuszną prawa wychodźstwa do życia społecznego i kulturalnego. Dlatego też domagamy się cofnięcia tego zarządzenia”.

się” przy pomocy ordynarnych oszczerstw antyradzieckich. Poide i ohydne oszczerstwa Achesona wywołują oburzenie w Chinach i w Związku Radzieckim. Polityka Departamentu Stanu potwierdza w całej pełni konieczność zacieśnienia współpracy między Chinami a Związkiem Radzieckim.

# Krytyka i samokrytyka na zebraniu wyborczym w Wi-fa-mie

Poważne niedomagania w życiu Partii są związane z niedostatecznym rozwojem w Partii krytyki i samokrytyki.

(Z referatu tow. Bieruta na III Plenum KC PZPR)

Krytyka i samokrytyka są nieodzowne dla pomyślnego rozwoju wszystkich komórek partyjnych. Tylko ustawiczne, czujne i wnikliwe rozpatrywanie dotychczasowych poczynań całej organizacji oraz poszczególnych jej członków pozwala znaleźć skuteczne sposoby poprawy, pozwala usunąć to, co okazało się złe.

Bez krytyki i samokrytyki nie można zmienić stylu pracy organizacji partyjnej.

## Sprawozdanie sekretarza

Podstawa krytycznej dyskusji na zebraniu wyborczym powinno być sprawozdanie ustępującego sekretarza. Trzeba przyznać, że tow. Piłkarski, sekretarz Organizacji Podstawowej przy Wi-fa-mie wywiązał się należycie z tego zadania. Sprawozdanie jego posiadało odprawę pewne braki (pominięcie wyników pracy wśród młodzieży, niedostateczne omówienie współzawodnictwa i dość chaotyczny układ), lecz należy uwzględnić fakt, że tow. Piłkarski sprawuje funkcję sekretarza zaledwie od dwóch miesięcy, a egzekutywa nie udzieliła mu dostatecznej pomocy przy opracowaniu sprawozdania. Mimo to tow. Piłkarski krytycznie omówił szereg braków w pracy organizacji podstawowej. Wykazał więc, że nie dość wydawną pracę agitatorów, że słaby poziom szkolenia partyjnego wynikał z braku zainteresowania się tymi sprawami ze strony organizacji podstawowej. Ani sekretarz, ani egzekutywa nie potrafili wprowadzić dyscypliny partyjnej, co odbiło się ujemnie na wypełnianiu przez poszczególnych towarzyszy powierzonych im funkcji. Dla tego niedomagała akcja łączności miasta ze wsią, dlatego na zebraniach i na kursach nie dopisywała frekwencja. Tow. Piłkarski podkreślił również, na jakich odcinkach nowa egzekutywa powin-

na wzmocnić swą działalność, jakie braki winna w pierwszym rzędzie usunąć.

## Wnikliwa dyskusja

Dyskusja, która rozwinęła się po sprawozdaniu, była ożywiona i nacechowana wnikliwą krytyką. Towarzysze z Wi-fa-my wskazywali na wiele innych niedociągnięć, przeoczonych przez tow. Piłkarskiego. Fakt ten należy szczególnie podkreślić, biorąc pod uwagę, że organizacja podstawowa przy Wi-fa-mie nie należy przecież do wyjątkowo słabszą działalność. Towarzysze mogą się pochłubić poważnymi osiągnięciami. W roku ubiegłym dzięki wysiłkowi całej załogi, dzięki temu, że organizacja podstawowa głęboko interesowała się produkcją, zakłady wykonały plan produkcyjny na 4 miesiące przed terminem, przysparzając Państwu poważne sumy, uzyskane z ponadplanowej produkcji do końca roku. W Wi-fa-mie rozwinęło się pomyślne współzawodnictwo pracy, rozkwitło racjonalizatorstwo i nowatorstwo. Nieraz przecież bisalimny i pismenły nadal o przedownikach i racjonalizatorach Wi-fa-my. Po mimo, że nie wszyscy agitatorzy rozwinieli tutaj pełną działalność, pisaliśmy o dobrze wywiązujących się ze swych zadań agitatorach, o tow. tow. Sowińskim i Maji Nejberg. Wi-fa-ma wykazała wielu robotników, którzy zasłużyli sobie w Polsce Ludowej na awans społeczny, jak tow. Ruda, Wieniowski, Piłkarski, Burski i inni.

Mimo te znaczne osiągnięcia, towarzysze głęboko zastanawiali się na zebraniu wyborczym, czy to, co już zrobili, jest wystarczające i jakie jeszcze braki wykazały prace organizacji oraz poszczególnych towarzyszy.

Toteż tow. Chmielewski słusznie wytknął niedostateczne jeszcze zainteresowanie się organizacją szkoleniem nowych kadry i podał krytykę prace tzw. "trójek awaryjnych", które nie wypełniły swych zadań, polegających na zapobieganiu uszkodzeniom maszyn. Na konieczność ściślejszego powiązania organizacji podstawowej z organizacjami masowymi, działającymi na terenie fabryki, wskazywali tow. Burski, Piłkarski i inni.

## Tow. Rosiak nawołuje do wmożenia oszczędności



zmniejszyć odpady w tkaniu o 50 procent. Zespół tow. Rosiaka wzywa do współzawodnictwa w oszczędzaniu wszystkich zespół najwyższej jakości w przemyśle włókiennym.

# NASI KORESPONDENCI

## Kursy partyjne w PZPB Nr. 2

„Trzeba wreszcie zrozumieć, że ze wszystkich istniejących na świecie kapitalistów, najmniejszym i najbardziej decydującym kapitałem — są ludzie — kadry”.

Podobnie, jak i w innych łódzkich zakładach pracy, również w PZPB Nr. 2, towarzysze od dłuższego już czasu wytrwale dążą do pogłębienia swej wiedzy marksistowskiej na fabrycznych kursach szkolenia ideologicznego. Frekwencja na kursie Wydziału Ogólnego, na który uczęszczają towarzysze z różnych Oddziałów PZPB Nr. 2, jest wysoka. Tow. Staziński — starosta kursu stwierdza, że frekwencja dochodzi często do 100 procent.

Niezwykle dodatnim objawem, świadczącym o tym, że kurs spełnia swe zadanie, jest duża ilość towarzyszy, zabierających głos w dyskusji. Dyskusje są wyczerpujące, żywe, zawsze związane z tematem wykładów. Wyróżniają się zwłaszcza tacy słuchacze kursu, jak tow. Marszałek, Pawłowski, Roziak i inni. Zapadła do nauki jest ogromna. Stary partyjnik tow. Sadowiak, najlepiej ujął to, co czują również inni:

— Uczę się, — powiedział kiedyś, — bo wiem, że jeszcze za mało umiem, bo wiem, że tylko ten jest świadomym członkiem Partii, kto dąży do

wej, z organizacjami masowymi, działającymi na terenie fabryki wskazywali tow. tow. Burski, Piłkarski i inni. Nacechowane samo krytyką było przemówienie naczelnego dyrektora zakładów, tow. Celińskiego.

## Nowa egzekutywa

Krytyczne nastawienie towarzyszy, ich czujność partyjna przejawiały się podczas wyborów do nowej egzekutywy. Dzięki szczegółowemu omawianiu życiorysów, składanych przez kandydatów do nowej egzekutywy, w skład jej weszli towarzysze, naprawdę godni piastowania tej odpowiedzialnej funkcji. Skład nowej egzekutywy w porównaniu z dawną jest zasadniczo. Podczas gdy w poprzedniej większości stanowili pracownicy umysłowi, do nowej weszli przede wszystkim robotnicy.

## Wnioski

Analizując zebranie wyborcze Organizacji Podstawowej przy

Wi-fa-mie, należy stwierdzić, że krytyka i samokrytyka znalazła na zebraniu swój wyraz. Szkoda tylko, że nie została przeprowadzona na jeszcze bardziej konsekwentnie i nie objęła wszystkich towarzyszy i wszystkich zagadnień. Brak było na przykład samokrytyki ze strony członków ustępującej egzekutywy, brak samokrytyki wykazał agitatorzy partyjni. Nie ocenili krytycznie swej pracy referent personalny. Nie próbowali podjąć samokrytyki, towarzysze, wymienieni w sprawozdaniu sekretarza, jako opuszczający zebrania partyjne.

Mimo to jednak należy stwierdzić, że zebranie spełniło swe zadanie. Nowa egzekutywa, przed którą zebranie postawiło jasno wszystkie niedociągnięcia, posiada wszelkie możliwości usunięcia ich i usprawnienia pracy na wszystkich odcinkach. Dopomoga jej uchwały, podjęte przez uczestników konferencji.

H. Sam.

# Sojusz robotniczo-chłopski na gruncie życia

## Należy rozwinąć pracę polityczno-uświadamiającą wśród chłopów

Onegdaj odbyła się w Łodzi narada kierowników ekip łączności miasta ze wsią z terenem województwa łódzkiego. Długotrwała i wyczerpująca dyskusja, w której uczestniczyli liczni towarzysze wykazała, że w pracy wielu ekip istnieje jeszcze poważne niedociągnięcia i braki. Wskazała ona zarazem drogi dźwignięcia działalności ekip na nową, wyższą poziom.

Naradę rozpoczęto od omówienia sprawozdań 6 kierowników ekip.

Sprawozdania te, aczkolwiek niepełne, dały jednak podstawę do rozwinienia rozległej, wielogodzinnej dyskusji. Dyskusja dowiodła, że tam, gdzie ekipy potrafiły zastosować słuszny styl pracy, odpowiadający miejscowym warunkom, uzyskano po myślnie wyniki, pomogło chłopom w odizolowaniu się od wiejskich pijawek — od kulaków, ukrośnionych szlachty, rabunkową gospodarkę na resztkach, a nawet na wyrażone żądanie chłopów i to bez-

partyjnych, założono komitety organizacyjne spółdzielni produkcyjnych. Tak było np. w mieście Lipiny, dokąd wyjechała ekipa z górnego „Sorytu”.

Z drugiej jednak strony wiele ekip, aczkolwiek dostrzegła na wsi działalność bogacza wiejskiego, dostrzegła wypadki nieodpowiedniej działalności pewnych ogniw naszego aparatu gospodarczego czy spółdzielczego, ale nie przeciwdziałała na miejscu, nie brała pracy tych ogniw polepszyć, nie pomagała chłopom. Natomiast ekipy te wpadały niekiedy w przesadne samobładanie i narzekanie, usiłując własne potknięcia i własne braki tłumaczyć niedociągnięciami tych ogniw.

Ale w trakcie nabieżania doświadczeń przez ekipy terenowe, kształtują się i tworzy słuszny, celowy styl ich poczynań. Ekipa „Boruta” również początkowo popełniała wiele błędów. Wpadano w „poklepywanie chłopów po ramieniu”, w manie podparków, w poniżającą godność chłopów zdawkową filantropię. Dopiero zerwanie z tą fałszywą metodą pracy, przejście na przyjacielskie, bezpośrednie rozmowy z chłopami, wytworzyły sprzyjającą atmosferę podnoszenia świadomości polityczno - społecznej chłopów gminy Lipiny.

Uczestnicy dyskusji wpadali również często w czasie narady w przesadne narzekania na słabą pomoc, jaką otrzymują w swych wysiłkach ze

strony wiejskich organizacji politycznych i społecznych. Zapominamy — mówił tow. Józwiak, — że przecież jednym z naszych głównych zadań jest właśnie uaktywnienie tych organizacji, uubowienie naszych towarzyszy wiejskich. Zapominamy o tym, że jeśli te organizacje nie pracują należycie, to i my jesteśmy przeciętnym winni.

Tow. Grambo w podsumowaniu dyskusji i w referacie o bieżących zadaniach ekip łączności omówił szereg zasadniczych błędów, popełnianych przez niektóre ekipy naszego województwa. Błędy te — to niewłaściwy skład ekip, wpadanie w filantropię, organizowanie imprez rozrywkowo-artystycznych kosztem zasadniczej pracy wychowawczo-społecznej. Na czoło bieżących zadań wysunęła się również sprawa wciągania do ekip wiejskiej liczby bezpartyjnych robotników, uwzględniając przy tym udział Ligii Kobiet i ZMP.

## Wielkie osiągnięcia rolnictwa radzieckiego

Rolnictwo radzieckie osiągnęło w roku ub. bardzo poważne sukcesy w dziedzinie zwiększenia urodzajności kultur zbożowych.

Zbiory zboża wyniosły w roku ub. ponad 38 milionów ton, przekraczając tym samym znacznie zbiory przedwojenne. Kolchozy i sowchozy dostarczyły państwu o przeszło 2 miliony ton zboża więcej, aniżeli w poprzednim roku. Do wzrostu urodzajności przyczyniło się m. in. masowe stosowanie orki jesiennej i używanie nowych nawozów sztucznych.

Do wspaniałych zbiorów przyczyniła się wzrastająca z każdym dniem armia kolchozników-nowatorów. W latach 1947-48 przeszło 4 tys. rolników uzyskało zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej, a ponad 100 tys. zostało odznaczonych odznakami i medalami Związku Radzieckiego.

Olbrzymią rolę w uzyskaniu tak wspaniałych sukcesów odegrała przez dająca nauka miczurkowska. Teoria etapowego rozwoju roślin, opracowana przez Lysenka, stanowi poważny krok w rozwijaniu zagadnienia zwiększania urodzajności. Jarowizacja nasion, krzyżowanie gatunków, dodatkowe sztuczne zapylanie roślin, ogrzewanie nasion oraz wiele innych nowoczesnych metod agrotechniki stosuje się masowo w rolnictwie radzieckim.

## Przygotowania do Międzynarodowych Targów w Poznaniu

W związku z Międzynarodowymi Targami w Poznaniu, w lutym przemysł włókienniczy organizuje międzynarodowe wystawy eliminacyjne, których zadaniem będzie porównanie osiągnięć produkcyjnych poszczególnych zakładów na przestrzeni ostatniego roku i wybranie z produkcji bieżącej eksponatów, kwalifikujących się na Targi Poznańskie.

Poszczególne zakłady przystąpiły już do wykonania eksponatów wzorcowych.

Twórcy i projektodawcy wzorów, które uznane zostaną przez komisję kwalifikacyjną za najlepsze, będą nagrodzeni premiami pieniężnymi.

W eliminacjach uwzględniona będzie zarówno strona estetyczna, jak i jakość wyrobów.

## Nowe fabryczne koło sportowe

Zgodnie z rezolucją Biura Politycznego KC naszej Partii w sprawie kultury fizycznej i sportu, Organizacja Partyjna przy PZPB Nr. 1 przystąpiła do stworzenia koła sportowego.

Nowopowstałe koło dzieli się na kilka sekcji, a mianowicie: piływacką, siatkówkę, koszykówkę i tenisa stołowego. Na zebraniu inauguracyjnym członkowie koła zobowiązali się do wyjątkowej pracy i do stałego podnoszenia swej sprawności sportowej.

W najbliższych dniach odbędzie się pierwsze zebranie wyborcze, na którym powołany zostanie Zarząd nowopowstałego koła.

Mamy nadzieję, że nasze koło spełni swe zadanie na polu wychowania fizycznego, a jego działalność zachęci do uczestnictwa całą młodzież naszych zakładów.

A. Tomczyk korespondent „Głosu” z PZPB Nr. 1

## Mężowie zaufania - pozostawieni samopas

Zgodnie z uchwałami Kongresu Związków Zawodowych, w zakładach naszych PZPB im. Stalina, zorganizowano grupy związkowe oraz wybrano mężów zaufania, mających kierować pracą tych grup.

Towarzysom, powołanym na stanowiska mężów zaufania, oświadczono w Radzie Zakładowej, że otrzymają specjalne instrukcje, oraz że będą odbywać regularne zebrania, w celu podniesienia poziomu pracy i aktywizacji grup, które powinny rozwijać wydatną, ożywiłą działalność. Od tego czasu minęło kilka miesięcy, jednak do tej pory ani Rada Zakładowa, ani VI Oddział naszego Związku nie uczynili nic, aby pomóc w pracy mężom zaufania.

Owsem, rozdano nam zeszyty związkowe, poleciono, aby każdy z mężów zaufania powołał sobie 25 osobową grupę związkowców, ale nikt nam nie wyjaśnił, co mamy wpisać

wał do tych zeszytów i jak prowadzić prace swej grupy.

W listopadzie odbyło się u nas zebranie mężów zaufania, nie miało ono jednak charakteru roboczego. Rozprawiano o tym, że trzeba pracować, towarzysze krytycznie i samokrytycznie oceniali swą pracę, ale i tym razem nikt nie pouczył nas, na czym w istocie ma polegać nasza działalność. Temu zagadnieniu właśnie miało zostać poświęcone następne zebranie, którego termin wyznaczono za dwa tygodnie. Dwa tygodnie dawno minęły, a zebrania wciąż nie ma.

Mało tego!



## Maty LOW-TU

Daleko, na chińskiej ziemi żyje mały Low-tu. Jest wesołym, dziesięcioletnim chłopcem chińskim o żółtej, płaskiej twarzy. Wąskie, skośne czarne oczy, kręcają się jak małe, błyszczące bączki. Chęć wszystko widzieć, każdą rzecz się radować. Nie zawsze w małych, skośnych oczach Low-tu gościła radość, a buzia robiła grymas żalu i bólu.

Mały Low-tu dobrze pamięta straszne dni, kiedy ziemia żółta jak twarz i ręce Chińczyków marszczyła się i pękała w nieznośnym gorącu, kiedy w ziemi twardej jak ubite klepisko nie weszła żadna roślina. Wtedy głód zaglądał do chat wioski, a on, Low-tu cichutko płakał w rogu mieszkania, był bardzo głodny.

Pamięta dużych, niedobrych ludzi, którzy co pewien czas przychodzili do wioski, a potem, po

ich odejściu w wiosce pozostawał płacz i narzekania. Low-tu słyszał, że to byli urzędnicy, którzy zbierali podatki dla pana wielkich posiadłości. Jego pałac wspinał się na górę, a on, Low-tu, był daleko. Tych, którzy nie mieli czym zapłacić, urzędnicy bili różgami, albo ciągnęli do więzienia. Bardzo biedna była wioska, w której żył mały Low-tu. Nikt też oprócz ludzi pana posiadłości nie zaglądał do niej.

Aż pewnego dnia rano zbudził małego Low-tu wielki ruch w wiosce. Ulica, w pomarańczowym pyłu, który kłębami unosił się nad wioską, przechodziła wielka masa ludzi. To było wojsko. Beładnie słychać było jakieś hałasy i krzyki. Mały Low-tu bał się tych żołnierzy, schował się w powrocie do chaty. Słyszał jak krzyki, gwałtownie szarpnię

te drzwi, wyleciały z kruchych, słabych, bambusowych ram. Do chaty wskoczyli dwójka żołnierzy, jeden z nich pochwylił ryżowy placuszek, ostatni. Więcej w chacie małego Low-tu nie było. Drugi żołnierz zaczął przewracać sprzęty, podniósł maty słomiane. Kiedy ojciec małego Low-tu zapytał żołnierzy, czego szukają, za miast odpowiedział, ciężka kolba karabinu spada na jego chude, przygarbione plecy. To byli żołnierze Kuomintangu.

Wojsko przeszło. W obrabowanej chaty zajął znowu głód.

Mały Low-tu gryzł suchy pręt bambusowy. Nie potrafił już siedzieć bez ruchu, kiedy na drodze wioskowej ukazała się kilku żołnierzy. Mały Low-tu nie miał już siły uciekać, patrzył tylko przerażony, jak zbliżają się w jego kierunku, jeden idzie ku niemu. Low-tu nie może uciekać, resztki siły go opuściły. Widzi, jak przez mgłę wyciągnął rękę żołnierza, a w niej... co to?

Biały, ryżowy placek. — Low-tu chwycił jedzenie i wpija się w twardą skórę małymi ząbkami, a potem biegnie do chaty, niesie placek swym rodzicom.

To byli żołnierze Chińskiej Armii Ludowej, którzy wyzwolili wioskę Low-tu, uratowali jej mieszkańców od śmierci głodowej. Mały Low-tu nie zapomni nigdy tych chwil pierwszego spotkania z żołnierzami Armii Ludowej, spotkania z Wolnością.

Tym żołnierzom mały Low-tu zawdzięcza, że dziś uśmiech nie znikną z jego wesołej, żółtej twarzy, że do wioski już głód nie

będzie zaglądać. Ziemia wielkiego obszaru została podzielona pomiędzy biednych mieszkańców wioski, a w pięknym pałacu dziś mały Low-tu i jego koleżanki i koleżdy uczą się w dużych, jasnych salach trudnego pisma chińskiego.

Szczęśliwy jest mały Low-tu i jego rodzice w nowych, Ludowych Chinach.

## Z listu do córki

...słońce nad twą ojczyzną, robotnicze i chłopskie. Uczysz się socjalizmu w Związku Młodzieży Polskiej.

O ten czerwony krawat ludzie walczyli ciężko. Nie jeden poległ dla was. Tobie łatwiej, córeczko.

Dziś przy twoim piórniku armia z mieczem i tarczą. Słuchasz śpiewu górników, którzy o węgiel walczą:

żeby obiad w południe, w zmierzchu lampa nad książeczką. Dawniej było trudniej. Tobie łatwiej, córeczko.

Gdy niebo od gwiazd błyska, wiedz że te gwiazdne błyski to jest Hanka Sawicka, to jest Janek Krasicki.

Krwia zapłacili oni za zwycięstwo człowieka: by twój śmiech jak dzwon dzwonił, by twój śpiew się rozlegał.

Spacerujesz po lekcjach. Świeci słońce nad rzeczką. Szczęśliwy z ciebie dzieciak. Tobie łatwiej, córeczko.

W tym dzielnym kraju naszym idziesz, zieleni w zieleni, przez drogę, którą znał przyjaciel ludzi pracy Włodzimierz Iljcz Lenin. K. I. GALCZYŃSKI



## Ewa powiada z Ładką Zdroju

Oparła głowę o ławkę i wsłuchując się w rytmiczny stuk kół, snuła wspomnienia o przebytych fiatach.

W pięknym, dwupiętrowym „Domu Dziecka Łódzkiego” w Łądku - Zdroju przebywa 42 chłopców i 42 dziewczynki, w wieku do lat 16. Na parterze śpią najstarsi chłopcy. Na pierwszym piętrze, w oddzielnych pokojach, młodsi, na drugim zaś — najstarsze dziewczynki.

Godzina 7,30 rano — pobudka. Wszyscy wstają, biegną do umywalni, ubierają się i ścielą łóżka. Mają dosyć czasu, bo dopiero o 8 jest apel. Jedynie ta najmłodsza Irenka — ma dopiero 9 lat — nie może dać sobie rady ze wszystkim. Ale i ona zawsze na apel zdąża, bo koleżanki jej pomagają.

Po apelu wszyscy udają się na śniadanie. Po śniadaniu, poszczególne grupy dzieci — a jest ich cztery — udają się na wycieczkę. Jedna idzie do odległego o kilkanaście kilometrów Kłodzka, inne na sam szczyt góry „Skalki” aby podziwiać piękną okolicę a inna znowu nad samą granicę czechską, aby pozdrowić naszych pobratymczych sąsiadów.

Gdy zbliża się pora obiadowa, nie potrzeba dawać sygnału.

Wszyscy punktualnie stawiają się do jadalni. Jedynie chłopcy czasami zapominają o jedzeniu. Ale wiadomo, gdy dorwą się do nart, zapominają o całym świecie, nawet o jedzeniu.

Po obiedzie następuje „cisza”. Trzeba całą godzinę, a czasami nawet półtorej leżeć spokojnie na leżaku.

Ale po tym odpoczynku dopiero będą mogli sobie użyć! W pięknej świetlicy stoi duże pianino, jeden z chłopców ma harmonię, urządzają więc lekcję tańca. Uczą się wszyscy po kolei, nawet mała Irenka. Potem grają w warcaby, szachy, domino, jest nawet prawdziwy stół ping - pongowy. Można też było czytać zajmujące książki, których miało się duży wybór w bibliotece.

Po kolacji, o godzinie 9 wszyscy szli spać. Każdy posiadał łóżko z dobrym siennikiem, poduszką wypchaną pachnącym sianem i grubą, watowaną kołdrą. Czasami było pod nią aż za gorąco, gdyż w budynku było centralne ogrzewanie. Na bieliznę i ubranie posiadali szafy. Z tymi szafami bywały różne historie — Ewa przypomina sobie jak to pewnego razu jedna z dziewczynek schowała się do niej, a wychowawca długo nie mógł jej odnaleźć. Ale się wtedy uśmiały!

— Ewuniu, zbudź się, dojeżdżamy do Łodzi! — Basia tarmosiła za rękaw śpiącą Ewunię. Musimy się spakować, a ty sobie w najlepsze marzysz!

Rzeczywiście, za oknami widać było las kominów — to Łódź. Za chwilę, wśród kłębów dymu lokomotywa przystanąła na dworcu. Młodzi podróżni powoli wysiadali z wagonów wracając po prawie trzytygodniowej nieobecności do rodzinnego miasta, do miasta, w którym pracują ich rodzice.

Jel.

## Moje pierwsze spotkanie z żołnierzem radzieckim

Mięgło już pięć lat... A mnie się wydaje, że to było jeszcze niedawno, albo czas podwójnie pedzi.

Pamiętam dokładnie, jakby to było wczoraj, chwilę wyzwolenia miasta mojego, Łodzi, pierwszego żołnierza radzieckiego i tę niezmierną radość i szczęście pierwszego dnia Wolności.

Jak straszny sen wspominał mi, w których zamiast Łodzi, był hitlerowski Litzmanstadt, kiedy każdego Polaka czekało wienie lub śmierć. Widziałem rzeczy, które odebrały mi uśmiech i radość dzieciństwa. To też pierwszy, głuchy i daleki, jak grzmot nadciągającej burzy, huk bomb lotniczych, był dla mnie znanym i oczekiwanym sygnałem.

Rozumiałem. Ze wschodu zbliżało się wyzwolenie, ruszała do szturm Armia Czerwona, kończyło się panowanie faszystów.

I tak dzień po dniu słuchałem zbliżającej się walki.

Front nadciągał szybko. Słyszałem, jak mój tatuś mówił do swego kolegi, „Niemcy nie zdążą zniszczyć naszego miasta. Zostaną fabryki dla kraju. A tymczasem, nim ujrzymy radzieckich żołnierzy sami musimy patrzeć Niemcom na ręce, by czegoś nie zająłowali”.

Ja byłem pochłonięty jedną myślą: zobaczyć radzieckiego żołnierza, prawdziwego żołnierza Armii Czerwonej, która zwyciężyła Hitlera. Nie czekałem na ten moment długo, może przyśpedził nawet zbyt szybko. Byłem jakby nie przygotowany na to. Wyobrażałem sobie, że wytnę z mamy doniczek wszystkie kwiaty, wyjmę z szafy od dawna chowaną na to spotkanie



paczkę papierosów i tak pójść powitać pierwszych żołnierzy.

A to wyszło zupełnie inaczej. Tak prosto, a jednocześnie tak pięknie i serdecznie.

Przez pół dnia przesiadziałem w schronie, bo niedaleko jakaś grupa niemieckich żołnierzy usadowiła się i ostrzeliwała zjadale grupę budynków na drugim końcu ulicy. Po tym słyszeliśmy, jak strzelanina się wzmogła, rozległy się jakieś silniejsze wybuchy i wszystko ucichło.

Byłem tak ciekaw, tego co się działo na ulicy, że potrafiłem się wymknąć ze schronu.

Szybko przebiegłem schody, potem bramę i wyjrzałem na ulicę... Szło nią dwóch żołnierzy, w brązowych płaszczach i futrzanych czapkach. W białym futrze czerwień się czerwono gwiazdy... Wskoczyłem z bramy i pędem pobiegłem ku nim. Jeden wziął mnie za rękę

i coś ze śmiechem mówił do mnie po rosyjsku, a ja nie mogłem już swojej postawy wstrzymać i ryknąłem wielkim głosem z radości — mocząc obficie futrzany kołnierz. Z tego pierwszego spotkania pozostała mi piękna, mała czerwona gwiazdka, która i tym razem wzbudziła wspomnienia.

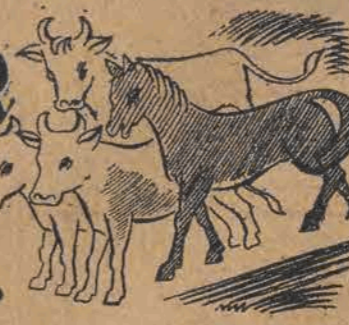
Jurek T.

„Plugi”, tak się nazywał zastęp 17-ej drużyny, miały zwyczaj zbierać się często wieczorami w szkolnej świetlicy i omawiać ciekawe sprawy „ze szkoły” i „ze świata” — pod takim bowiem hasłem odbywały się ich pogadanki w świetlicy. Rozstraszano sprawę podróży międzyplanetarnych, tunelu podwodnego między Europą a Afryką, to znowu sprawę kwiatników i gazetki sciencje. A jakim powodzeniem cieszyły się te wieczorki, to wskazywała ilość uczestników. Zastęp „Plugów” liczył dziewięciu chłopców, o „szkolei świecie” gawędziło piętnastu — dwudziestu. Skąd naraz tyłu? Ot poprostu na ciekawe wieczorki przychodzili też inne zastępy. Na jednym z takich wieczorków była ciekawa gawęda Felka o pieniądzach które chodzily. Któż w to uwierzy aby pieniądze same chodzą? Prawda?

A jednak nawet „Plugi”, które z reguły były niedowiarkami i każda rzecz musiały nawskroś poznać nim wydały swój sąd dały się przekonać że pieniądze same chodzą.

Dawno, dawno temu kiedy ludzie mieszkający wokół dzisiejszego morza Śródziemnego, poza wąskim pasem wybrzeża nie znali tajemniczego ładu Afryki, nie znali nawet połowy Europy, a ich niewielkie wiosłowe statki nie opuszczały morza Śródziemnego, w dziwny sposób wymieniali towary. Jeden za skóry dostawał wino, drugi pięknego konia zamieniał na zbroję...

## O tym jak pieniądze chodzą...



Czy tym „starożytnym” tak wszystko przy wymianie „wychodziło”? — wtracił Olek — bo kiedy ja chciałem z Każkiem zamienić swój szczyrek o trzech ostrzach na skórę do piłki to nam nie wyszło. Bo Każek twierdził że skóra więcej warta od szczyrka. — Więc mogłeś Każkowi dopłacić pieniędzmi — dorzucił Felek.

Kiedy u mnie susza w kieszeni — smętnie odpowiedział Olek — nie miałem ani złotówki. A teraz zrozumiesz ciągnął dalej Felek, dlaczego „starożytnym” ta wymiana wychodziła, bo oni pieniądze w ogóle nie znali, a jak potrzebował określony towar, to dokładał tyle swojego, aż tamten zgadzał się go oddać.

Niewygodnie też było w ten sposób wymienić za pożądaną towar bydło. W dawnych czasach było bardzo poszukiwanym towarem wśród wielu ludów. I w ten sposób z czasem przyjął się zwyczaj placenia za towar odpowiednią ilością bydła, tego chodzącego pieniądza, bo nawet starożytna rzymska nazwa pieniądza brzmiała „pecunia” (czyta się pekunia) — od słowa

„pecus” co po łacinie oznacza bydło.

Bydło rogate było więc dla wielu ludów pierwszym pieniądzem, którego nie trzeba było nosić w kieszeni, szedł sam, a nawet na nim można było jechać.

„Plugom” to się bardzo podobalo. Rysiek to zaraz porównał do dzisiejszych czasów i zaczął marzyć, jakby wspaniale rano na takim pieniądzu — po mleko do sklepu posuwać — Edek bardziej praktyczny oświadczył, że zamiast wstawiać 15 minut wcześniej rano po mleko, pospałby dłużej, potem takie by dę, gdyby to była krowa, wydoił i mleko i „pieniądż” był by na miejscu.

Widzicie — mówił dalej Felek, że zalety tych pierwszych pieniędzy, które same chodzą, nie wytrzymały wad, jakie posiadały.

W miarę rozwoju wymiany, trzeba było coraz częściej przyknieć, lub sprzedaż wydawać resztę. Nie można było więc, jako zapłatę dawać krowę czy wołu, aby potem w formie resz-

ty wydawać ogon, czy głowę bydła. Później ludzie zaczęli używać pieniądza żelaznego, miedzianego, srebrnego i złotego w formie sztabek, kawalków, kółek.

Pieniądz metalowy, a przede wszystkim złoty odpowiadał ludziom, był trwały, podzielnym, łatwiejszy do przenoszenia i przy małej objętości posiadał dużą wartość.

Ale i pieniądz złoty okazał się nie najlepszy, był stosunkowo ciężki i w dużych ilościach trudny do przenoszenia, zastąpił go pieniądz papierowy, który łatwo jest przechowywać i przewozić.

Dzisiaj bracie — kończy Felek — zamiast wołu, bierzesz sobie parę banknotów i bez zmęczenia możesz kupić co pragniesz.

Musisz tylko na skrzyżowaniach ulic uważać, aby nieuważnie pod auto, lub tramwaj nie wpaść, a tak jeszcze z „żywym pieniądzem” maszerować? Z takim obytym w mieście to jeszcze byłoby, ale dostać takiego z prowincji, to napewno zaraz pod tramwaj albo auto by się wpełzał i z tego wielka awantura. Potem byś przeschowanym, to jest przejechanym bydłakiem mandat za zakłucie spokoju na ulicy zapłacił.

Kronika m. Kutno

PLANY I ZAMIERZENIA

łódzkiej Powiatowej Rady Narodowej na rok bieżący

Wywiad z przewodniczącym PRN tow. Broniarczykiem

Prezydent R. P. tow. Bolesław Bierut, określając rolę i znaczenie Rad Narodowych, powiedział między innymi, że w naszym systemie demokracji ludowej „doniosłą rolę mogą i powinny pełnić Terenowe Rady Narodowe, jako szkoły administracji, kontroli i planowania, a więc podstawowych funkcji rządzenia. Mają one wszelkie możliwości wyrastania stopniowo w nader istotne organy demokratycznej władzy terenowej, wypełniając coraz szerszy zakres zadań, które poważnie ułatwią stałą poprawę gospodarczych i kulturalnych warunków bytu mas ludowych.”

Te słowa tow. Bieruta szczególne mają znaczenie w momencie przystępowania przez Rady do realizacji nakreślonych planów na najbliższy okres działania. Dlatego też zwróciliśmy się do przewodniczącego PRN powiatu łódzkiego, tow. Broniarczyka, który udzielił nam danych, charakterystycznych dla prac PRN.

Jakie zadania wysuwacie w ustalonym planie na rok 1950 na pierwsze miejsce, towarzyszący przewodniczący? — pytamy.

Naczelnym zadaniem w pracy PRN i jej prezydium jest podniesienie poziomu świadomości politycznej członków wszystkich Rad Terenowych w powiecie. Rady Terenowe wszystkich szczebli będą pouczane o wytycznych III Plenum KC PZPR w sprawie czujności klasowej i odpowiedzialności jaka na nich spoczywa, ja-

żonych na nich przez Rady Terenowe. Sprawozdania fakty składane będą na zebraniach gromadzkich, w instytucjach, w warsztatach pracy, organizacjach i t.p. W pierwszym kwartale tego roku przeprowadzona zostanie szeroka kampania sprawozdawcza na terenie miast, gmin, gromad i warsztatów pracy powiatu łódzkiego, dotycząca działalności Powiatowej, Gminnych i Miejskich Rad Narodowych.

Na tych zebraniach sprawozdawczych omówione zostaną między innymi sprawy takie, jak osiągnięcia 3-letniego Planu odbudowy i nakreślone zostaną wytyczne Planu 6-letniego. W ten sposób zainteresujemy tymi zagadnieniami wszystkich mieszkańców naszego powiatu i postawimy sobie za zadanie wciągnąć ich do pracy przy realizacji Planu 6-letniego. Na zebraniach podane będą wyniki wykonania budżetów na rok 1949. Z biegiem czasu, na posiedzeniach sprawozdawczych poruszane będą sprawy bieżące, związane z pracą na roli, akcją siewną i t.d.

Czy w planie na rok bieżący przewidziano wzmoczoną działalność na terenie wsi?

Tak jest, sprawa ta jest szczególnie podkreślona w naszych planach. Będziemy uświadamiać wieś naszą o korzyściach, jakie niesie uspołeczniona gospodarka, wskazując na szerokie dobro rozwijających się na naszym terenie spółdzielni produkcyjnych. Pokażemy istotne korzyści, jakie ta forma gospodarowania niesie średnio, mało i bezrolnemu chłopu.

Coraz więcej grup producentów w Opoczyńskim

Ostatni kwartał ubiegłego roku cechował stały wzrost grup producentów w powiecie opoczyńskim. Na dzień 31 grudnia ogółem było ich 320. Grupy te obejmują następujące działy hodowlane: trzody chlewnej, bydła, owiec, zbóż, roślin oleistych.

O tym, jakie doniosłe znaczenie dla chłopów może mieć przynależność do grupy producentów świadczy przykład przewodniczącego grupy hodowców ziół w Białaczowie. Zaczęły zbierać on z hektara 8 do 10 metrów zboża, podczas ostatnich zniw zebrał 22 metry z jednego hektara.

Podobnie przedstawia się sprawa z hodowlą bydła. Dzięki fachowej pomocy ze strony ZSCH wybitnie podniósł się stan pogłowia przy jednoczesnym uszlachetnieniu rasy. 120 grup producentów objętych jest współzawodnictwem w dziedzinach podnoszenia rasy, przyrostu wagi u hodowanych zwierząt. Dalsze grupy są w trakcie przygotowania się do współzawodnictwa.

Związek Samopomocy Chłopskiej pragnie w tym roku — obok dalszego rozwijania istniejących już grup — zorganizować grupy sadownicze i warzywno-ogrodnicze.

Jak ustosunkowała się Łódzka Powiatowa Rada Narodowa do mających nastąpić zmian w składzie osobowym niektórych Rad Narodowych w terenie powiatu?

Sprawa ta wiąże się ściśle z założeniem, że Rada jest elementem władzy ludowej, toteż muszą w niej znaleźć miejsce przedstawiciele ludzi pracy, przede wszystkim robotnicy oraz mało i średnio rolni chłopci. Pod tym kątem widzenia są ewentualne zmiany w składach Rad Terenowych. Wprowadzone będą do nich również kobiety, które na terenie powiatu mają wiele do działania.

W planie pracy Łódzkiej PRN na rok 1950 ustalone zostały terminy odpraw i szkoleń prezydiów poszczególnych Rad, komisji radzieckich, opiekunów Rad i t.p. Wykonywanie tych zadań już się rozpoczęło.

Rozmowę przeprowadziła J. Sakowicz

PRN w Łodzi ku czci wodza mas pracujących Tow. Lenina

Na sobotnim posiedzeniu plenarnym PRN w Łodzi, pierwszą część zebrania poświęcono złożeniu hołdu pamięci Lenina. Przemówienie okolicznościowe wygłosił przewodniczący PRN, dając zebranym obraz działalności Wielkiego Przywódcy mas pracujących.

Dziecięca zabawa w Żychlinie

W dniu 15 bm. przy Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych i Transformatorów w Żychlinie odbyła się zabawa dziecięca, zorganizowana przez dyrekcję i Radę Zakładową fabryki. Zabawa dziecięca połączona była z rozdaniem paczek ze styczeńnia.

Na uroczystości przemawiał dyrektor naczelny ob. Ekert oraz kierownik socjalny ob. Kawka. Mówcy podkreślili, że zorganizowanie tak miłej uroczystości, jest jeszcze jednym dowodem jak Państwo Ludowe dba o swych najmłodszych obywateli.

Paczki otrzymało 1100 dzieci.

Wybory do nowych władz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Kutnie

W związku z odbywającymi się wyborami do kół, oddziałów, okręgów i wreszcie władz centralnych Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza oddział Kutno ustala termin walnego zgromadzenia na dzień 26 lutego 1950 r.

Termin zebrań kół wyznaczony zostaje następująco: Krosznie — 29. 1. godz. 11, gmina Strzelce — 2. 2. br., gmina Krzyżanówek — 5. 2. br., gmina Plecka Dąbrowa — 2. 2., gmina Ostrowy — 29. 1., gmina Dobrze lin — 4. 2., gmina Kutno — 5. 2.

Poszczególne instytucje na terenie naszego miasta odbędą zebrań wyborcze w terminie: koło PMS (Rektyfikacja) 28. 1., PZGS — 1. 2., Młyn — 1. 2., Fabryka „Motor-Alkaloida” — 27. 1., Spółem — 5. 2., Fabryka „Kraj” — 4. 2., Urząd Pocztowy Nr 1 i 2 — 4. 2., i Ubezpieczalnia Społeczna — 3. 2. br.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

Zgromadzenia odbywać się będą przy udziale zaproszonych przedstawicieli władz, partii politycznych i organizacji społecznych oraz młodzieżowych. Publiczne zebrania Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza mają na celu zapoznanie społeczeństwa z działalnością tej pożytecznej organizacji, czym niewątpliwie przy czynią się do zmobilizowania jak najszerszych rzesz społeczeństwa do pracy w TPZ.

Mało i średniorolni chłopci przodują

We współzawodnictwie o przed terminowe dokonanie wpłat II raty podatku gruntowego i Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa w 1949 r., wysunęli się na czoło mało i średniorolni chłopci.

Z kwoty 250 mln. zł., przyznanej na akcję premiowania za przedterminowe wpłaty, przyznano: 120 mln. zł. na radiofonizację 80 mln. zł. na elektryfikację i 50 mln. zł. na cele kulturalno-oświatowe wsi.

Spśród szeregu województw, które otrzymały największe kwoty, wymienić należy woj. poznańskie, które zajęło pierwsze miejsce. Otrzymało ono 26 mln. zł. z czego na cele radiofonizacji — 12 mln. zł. na elektryfikację — 9 mln. zł. i na cele kulturalno-oświatowe — 5 mln. zł.

Drugie miejsce zajmuje woj. warszawskie, które otrzymało

P. P. B. „HYDROTREST”

Szczecin, Al. Mariana Buczka 51 i piętro zatrudni natychmiast: inżynierów, techników, majstrów, pracowników administracyjno-technicznych i pianistów do robót wodno-inżynierskich. 36k

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
33 — Miejski Posterunek MO.
41 — Straż Pożarna
30 — Zarząd Miasta Kutna
31 — Starostwo Powiatowe
32 — Pow. Zakł. Elektryczny
102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
108 — Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
91 — Urząd Zdrowia
20 — Szpital Powiatowy
34 — Ubezp. Społeczna
7 — Walenta, Apteka
52 — Chacińska, Apteka
106 — Apteka „Pod Orłem”
90 — Pogotowie Sanit. PCK
89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

W Kutnowskim trwa walka z analfabetyzmem

Szkoda tylko, że nie wszyscy doceniają jej znaczenie

Dawno wprowadzono minął już „Tydzień Walki z Analfabetyzmem” ale akcja ta trwa nadal i obecnie chcemy podzielić się z czytelnikami wynikami „Tygodnia”, które teraz ujęte zostały cyfrowo.

Wysiłki zainteresowanych czynników skierowane zostały przede wszystkim na przeprowadzenie rejestracji uzupełniającej, która wykryła dotychczas nieobjętych spisem analfabetów. Ujawniono, dodatkowo 4.209 osób, które nie potrafią jeszcze pisać i czytać. Stan analfabetów w całym naszym powiecie wynosi obecnie 7.375 osób.

Jednocześnie powiększono ilość kursów do 127, korzysta z nich 2078 osób. Musimy tutaj dodać,

że plan na ubiegły rok przewidywał zorganizowanie 123 kursów, a więc jak się okazuje został przekroczony. Fakt ten nie świadczy jednak o tym, że na terenie naszego powiatu sieć kursów jest już dostatecznie gęsta. Wręcz odwrotnie. Przecież, jak wynika z powyższej zamieszczonej danych, kursy objęły dopiero około 30 procent całkowitej ilości analfabetów. Na odcinku tym jest więc jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

Plan ogólnie został przekroczony, jednak poszczególne instytucje, które zobowiązały się do uruchomienia podobnych kursów nie wykonały swych zobowiązań. Można tutaj wymienić chociażby Związek Samopomocy Chłopskiej, który daleko do u-

widoczonych w planie ilości. To wskazuje jednak z drugiej strony na fakt, że inne instytucje wypełniły plan ponad zaplanowaną ilość. W ten więc sposób ogólny plan został wykonany z nadwyżką.

Nieuruchomienie wszystkich z planowanych kursów przez Związek Samopomocy Chłopskiej świadczy o tym, że organizacja ta nie oceniła należycie właściwego sensu tej akcji. Ogniwa terenowe wykazały stanowczo za mało aktywności. Spowodowane tym niedociągnięcia trzeba jak najszybciej wyrównać. Związek Samopomocy Chłopskiej musi przystąpić do organizowania kursów ze zdwojoną energią.

Przeprowadzane w czasie trwania „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem” lustracje kursów, prowa dzone przez pełnomocnika powiatowego i podinspektora szkolnego, wykazały, że średnia na nich frekwencja wynosi około 80 procent, są jednak gminy, gdzie często jest ona 100-procentowa. Tak duża frekwencja świadczy o tym, że uświadomienie społeczeństwa odnośnie walki z analfabetyzmem znacznie wzrosło.

Lustracje wykazały ponadto, że często odczuwa się brak podręczników do naukania, a w szczególności do arytmetyki. Brak ten utrudnia poważnie pracę. Apelujemy więc przy okazji do zainteresowanych czynników z prośbą, aby zajęły się tą sprawą i dostarczyły wsi podręczników do początkowego nauczania.

Trzeba stwierdzić, że wiele już zrobiono na odcinku walki z analfabetyzmem, wiele jest jednak do wykonania. Braki, na które powyżej wskazaliśmy, muszą być jak najszybciej usunięte. (Kb.)

Gabinet chorób zakaźnych nie może mieścić się razem z poradnią dziecięcą

Do Redakcji naszej zgłosiło się kilku czytelników, którzy poruszyli bardzo istotny problem, dotyczący Ośrodka Zdrowia mieszczącego się w Kutnie. Uwagi naszych czytelników podajemy poniżej:

„W swoim czasie — oświadczyli oni — była mowa o tym, aby gabinety chorób zakaźnych przenieść do innych pomieszczeń. W ten sposób choroby zakaźne byłby odizolowane od pozostałych pacjentów, cierpiących na inne dolegliwości. Stało się jednak inaczej. W tych samych murach, prócz gabinetów chorób zakaźnych przyjmują obecnie nawet lekarze rejonowi. Matki, które przycho-

dzą do Ośrodka ze swymi dziećmi obawiają się, że łatwo mogą się one zarażić takimi chorobami, jak np. gruźlica.

Czytelnicy proszą więc, ażeby urzędy czyniły pilne kroki w kierunku przeniesienia gabinetów chorób zakaźnych z obecnych do innych pomieszczeń.

Uwagi naszych czytelników są słuszne. Wprowadzenie zbyt szumnie o mieszczenie Ośrodka Zdrowia komplekso- kuje to sprawę, jednak jakichś rozwiązań powinno się znaleźć.

Wierzymy, że kierownictwo Ośrodka Zdrowia oraz władze miejskie zainteresują się tą sprawą.

Ogłoszenia drobne

- ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Wosik Anna, Podrzeczna 14. 11881g
ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Ryszkowska Lucyna. 11880g
ZGUBIONO: książeczkę z Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Markowska Anna, Limanowskiego 67. 11879g
ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni legitymację Zw. Zaw. Politycki Kazimierz. 11878g
ZGUBIONO wkładkę do legitymacji Zw. Zaw. Nr 213426, Sikorski Stefan. 11876g
ZGUBIONO legitymację SGPS 01274-175, Nowakowski Jerzy. 11875g

- ZGUBIONO odcinek zameldowania i świadectwo szkolne, Antkiewicz Eugeniusz, Mielczarskiego 30. 11877g
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 2401-101901, Pogocki Kazimierz. 11874g
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. i tramwajową, Pietrzak Zdzisław. 11873g
SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 93453, Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Skopek Władysław. 11872g
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nr 323638 na nazwisko Świercz Bolesław. 11871g
ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Piłsa Irena. 11870g
ZGUBIONO dokumenty — książeczkę wojskową, legitymację Zw. Zaw. dowód osobisty — na nazwisko Wolski Kazimierz, osada Grzegorzew pow. Kolo. 11869g
ZGUBIONO książeczkę wojskową Nr 169731, Maciak Mieczysław, wieś Olesze pow. Kutno. 11868g
ZGUBIONO książeczkę wojskową i wszystkie dokumenty, Barania Teofil zam. Gołębiew Nowy pow. Kutno. 11867g

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Żychlinie zatrudni natychmiast KSIĘGOWEGO z długoletnią praktyką. Zgłoszenia kierować na adres Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Żychlinie. 13k

Robotnicy rolni potępiają represje rządu francuskiego w stosunku do Polaków

W sobotę, 21 stycznia br. obradował w Łodzi zjazd, w którym uczestniczyli przewodniczący Rad Zakładowych Państwowych Gospodarstw Rolnych, oraz przewodnicy pracy. Plenarnie posiedzenie miało na celu podsumowanie dotychczasowej pracy Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych oraz omówienie planu pracy i nowych zadań stojących przed Związkiem w roku bieżącym, jak również w Planie 6-letnim.

Sprawozdanie za ubiegły rok złożył prezes Zarządu Okręgowego Związku Robotników Rolnych tow. Głowacki. W sprawozdaniu tym wskazał on na wiele niedociągnięć w pracy tak związkowej, jak i zawodowej

na terenie majątków rolnych. Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos wielu przedstawicieli Rad Zakładowych, jak również i przewodników pracy. Dyskutanci zwracali uwagę w pierwszym rzędzie na współzawodnictwo pracy i na jego dalszy rozwój w majątkach, jak również wskazywali na niedociągnięcia tak w pracy Zarządu Okręgowego, jak również w pracy Rad Zakładowych i administracji majątków. Mówiono także o niedostatecznej opiece, jaką otoczona jest młodość w majątkach, wskazywano na konieczność rozbudowy przedszkoli, organizowania kołbię-robotnic rolnych, mówiono o niezbędności dokładniejszego

i szybszego przeprowadzania remontów mieszkań i t.p. Wszystkie dotychczasowe braki i usterki w pracy ogniw związkowych postanowiono zdecydowanie zlikwidować.

Na zakończenie zjazdu robotnicy rolni zrzeczeni w Związku Zawodowym uchwalili rezolucję w której czytamy:

„Robotnicy zrzeczeni w Związku Zawodowym Robotników Rolnych, a pracujący w Państwowych Gospodarstwach Rolnych potępiają atak rządu francuskiego na wychodźstwo polskie, które zmuszone było za granicami Polski. Potępia my system: hitlerowski, jaki rząd francuski zastosował do Polaków, którzy w wielu wy-

padkach przez swą walkę z okupantem przyczynili się do ostatecznego zwycięstwa nad najeźdźcą hitlerowskim. Potępia my rząd włoski, który nie zawahał się przed rozlewem krwi w Modenie, krwi tych robotników, którzy walczą o poprawę bytu, walczą o wolność, walczą z imperializmem amerykańskim.

Robotnicy rolni zorganizowani w Związku Zawodowym potępiają działalność Mocha i Gasperiego, wyrażają swą całkowitą solidarność z postawą Morrisa Thoreza i Palmiro Togliattiego. Ich postawa będzie dla nas drogowskazem w czujności i w pracy na drodze do budowy wzorowych, socjalistycznych gospodarstw rolnych.”

# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka 24 stycznia 1930 r.

**W SEJMIE NIE WOLNO KICHAĆ**  
Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej jeden z posłów głośno kichał. Przewodniczący komisji poseł Byrka skarcił zakatarzonego posła, domagając się, aby w takich wypadkach posłowie prosili przewodniczącego o głos, gdyż przerywają tok obrad.

### UWIEZIENI W LODACH BIEGUNA

Ekspedycja podbiegunowa kapitałna Byrda — została uwieziona wśród olbrzymich lodów. Ekspedycja będzie musiała pozostać przez cały rok na statku „Little America”.

### NARÓD HISZPAŃSKI PRZECIWI DYKTATURZE

W Hiszpanii dochodzi do coraz częstszych zaburzeń politycznych. Ludność pracująca oraz studenci kolportują masowo ulotki, domagając się ustąpienia Primo de Rivery. Profesorowie uniwersytetów hiszpańskich postanowili rozpocząć strajk.

### KANADA KONTRA USA

Na skutek zatopienia statku kanadyjskiego „Talheis” przez straż celną USA — doszło do poważnego zarętu dyplomatycznego. Rząd kanadyjski zaprzestował ostro wobec takiego aktu gwałtu.

### WALKA NA OKRĘCIE FRANCUSKIM

Na statku francuskim, wiozącym skazańców, deportowanych na roboty karne w koloniach — wybuchł bunt więźniów. W czasie długotrwałej walki — trzech więźniów zostało zabitych.

### ARESZTOWANIE REDAKTORA „HUMANITE”

W Paryżu został aresztowany redaktor „Humanite” za wydrukiwanie artykułu nawołującego żołnierzy francuskich do obrócenia broni przeciw kapitalistycznym wyzyskiwaczom.

# KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Złoty klucz” — godz. 18, 20
- BAŁTYK (Narutowicza 20) „Sumienie” — godz. 17, 19, 21
- BAJKA (Franciszkańska 31) „Płomień Nowego Orleanu” — godz. 18, 20
- GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 4” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL — dla młodzieży (Legionów 2-4) „Trzeci szturm” — godz. 16, 18, 20
- MUZA (Pabianicka 178) „Potępieniec” — godz. 18, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) — „Jan Rohacz z Dube” — godz. 17, 19, 21
- PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Ariunka” — godz. 18, 20
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Meż, czyż w jej życiu” — godz. 18, 20
- ROMA (Rzgowska 84) „Aleksander Matrosow” — godz. 18, 20
- REKORD (Rzgowska 2) „Pleśń tajgi” — dla młod. godz. 16; seanse normalne godz. 18, 20
- STYLOWY (Kilińskiego 123) „Bogaty plon” — godz. 18, 20
- ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „15-letni kapitan” — godz. 18, 20
- TECZA (Piotrkowska 108) — „Aleksander Puzsikin” — godz. 16, 30, 18, 20, 20, 30
- TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzwonnik z Notre Dame” g. 16, 18, 30, 21
- WISŁA (Daszyńskiego 1) „Szeroka droga” — film produkcji polskiej, godz. 17, 19, 21
- WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Jan Rohacz z Dube” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30
- WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Dni i noce” — godz. 16, 18, 20
- ZACHETA (Zgierska 26) „Ali Baba i 40 rozbójników” — godz. 18, 20

## ZE SPORTU

# Nie damy się wyprzedzić Warszawie

### na polu upowszechnienia kultury fizycznej i sportu na wsi

## Wojewódzka Rada Sportowa

Plan pracy na rok 1950 przewiduje zorganizowanie w woj. warszawskim około 160 nowych Ludowych Zespołów Sportowych oraz wzrost liczby członków przynajmniej do 35.500 osób.

W roku bieżącym ulegnie dalszej poprawie zaopatrzenie sportu wiejskiego w sprzęt sportowy, na zakup którego przeznaczono kwotę około 15 milionów zł. Jest to suma prawie 4-krotnie większa, niż w roku ubiegłym.

Szczególna uwaga w roku bieżącym będzie zwrócona na upowszechnienie sportu i wychowania fizycznego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, a przede wszystkim w powstających spółdzielniach produkcyjnych. W tym celu planuje się w tym roku budowę 32 boisk sportowych, 2 pływalni oraz sal gimnastycznych.

Największą liczbą spotkań wyróżniły się: LZS Dąbrówka, LZS Regulny (zorganizowany przez młodzież z PGR) oraz LZS Rosciszewo. Wiekoszowiec tych spotkań odbywała się z udziałem robotniczych klubów sportowych.

Najbardziej popularną dyscypliną sportu w woj. warszawskim jest piłka nożna, którą uprawia znaczna liczba Ludowych Zespołów Sportowych. 6 drużyn LZS brało udział w ubiegłym roku w rozgrywkach klasy „C” w warszawskim okręgu piłkarskim.

Liczyli udział brali w zeszłym roku członkowie LZS w imprezach masowych. M.in. w Biegach Narodowych wzięło udział 18.000 młodzieży wiejskiej, marsze jesienne zaś zgromadziły ok. 35.000 osób. Niezależnie od tego 2000 członków LZS brało udział w uroczystościach z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju, a 220-osobowa delegacja uczestniczyła w ogólnokrajowych obchodach dożynkowych w Wrocławiu. Reprezentanci woj. warszawskiego zdobyli na zorganizowanych z tej okazji zawodach sportowych 3 pierwsze miejsca w biegach na przełaj.

Dobrze by było, gdyby na polu krzewienia kultury fizycznej i sportu na wsi województwo łódzkie nie pozostało w tyle za województwem warszawskim i tak jak ono, w roku 1950 intensywniej wzięło się za sport wiejski. Nie zapominajmy ani na chwilę, że na tym polu pomimo pewnych osiągnięć wciąż jeszcze mamy wiele do odrobienia i musimy włożyć jeszcze wiele pracy, aby zadanie wytyczone nam przez Biuro Polityczne KC PZPR, a dotyczące upowszechnienia kultury fizycznej na wsi zostało istotnie przez nas wykonane.

Łódź, jako największe po Warszawie miasto w Polsce i jako stolica naszego sportu robotniczego powinna przystąpić do współzawodnictwa ze stolicą na polu upowszechnienia wsi i w tym szlachetnym współzawodnictwie nie dać się wyprzedzić.

Tam, gdzie Koło nie pracowało w oderwaniu od administracji zakładu pracy, rady zakładowej, Koła ZMP, Związków Zaw., Podstawowej Organizacji Partyjnej — praca przynosiła wyniki, zainteresowanie sportem obejmowało znaczną część załogi, strona organizacyjna pracy była na poziomie.

Tam zaś, gdzie Koło pracowało w oderwaniu od wymienionych organizacji, praca kulawa, praca była bezplanowa, bez wyników, niktą tylko część załogi wychyliła i interesowała się sportem.

Sport w zakładzie pracy musi więc być traktowany jak każda dziedzina socjalna, jak dbałość o zorganizowanie czasow. opieki lekarskiej, dobrych warunków pracy, jak życie świetlicowe, jak rozrywki kulturalne.

Bo sport dla człowieka pracy, to dbałość o zdrowie, szlachetna w swym rodzaju rozrywka, potęgowanie sprawności nie dla celów samego tylko wyrobienia mięśni, ale dla przeniesienia jej do pracy produkcyjnej.

Dobrze się stanie, jeśli omówione tu sprawy wezmą pod uwagę nowo wybrane zarządy Kół Sportowych.

## Mistrzami Polski na rok 1950 w jeździe szybkiej na lodzie zostali: w konkurencji kobiet — Głazewska, a w konkurencji męskiej — Kalbarczyk. Triumf wicemistrzów zdobyli: Sędzimir i Lewandowski (Legia W-wa).

Na zakończenie mistrzostw odbyła się rewia łyżwiarska, która wywołała w Zakopanem wielkie zainteresowanie.

## Kula, Głazewska i Kalbarczyk triumfują w Zakopanem

**ZAKOPANE (Obsl. wł.)** — Na Krokwi odbył się drużynowy konkurs skoków, z udziałem 7 drużyn. Pierwsze miejsce zajęła SNPTT w składzie: Ciaptak, Gasienica, Krzeptowski i Kula, zdobywając 620,2 pkt, przed drugą śląską (Fros, Tajner i Wiczeorek) — 597 pkt i Gwardią I (Zakopane).

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Kula — skoki: 55, 58 i 59,5 m., nota 220,9 pkt., przed Kozakiem (Gwardia) i Krzeptowskim.

Mistrzami Polski na rok 1950 w jeździe szybkiej na lodzie zostali: w konkurencji kobiet — Głazewska, a w konkurencji męskiej — Kalbarczyk. Triumf wicemistrzów zdobyli: Sędzimir i Lewandowski (Legia W-wa).

Na zakończenie mistrzostw odbyła się rewia łyżwiarska, która wywołała w Zakopanem wielkie zainteresowanie.

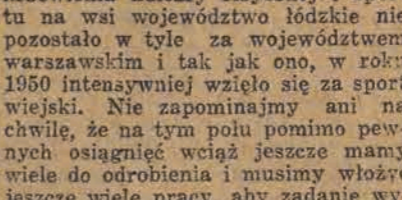
## Saneczkowe mistrzostwa Polski

**KARPACZ (obsl. wł.)** — Z udziałem 14 zawodników, reprezentujących 7 klubów odbyły się w niedziele w Karpaczu saneczkowe mistrzostwa Polski. Wyniki techniczne: Sanki zwykle — kobiety: 1) Molenda (Związkowiec Karpacz), 2) Radecka (Związkowiec Karpacz). Jedynek zwycięgę mężczyzn: 1) Fleischmanowicz (Związkowiec Karpacz), 2) Rzepka (Związkowiec Karpacz).

Jedynki zwykle mężczyzn: 1) Sierpien (Związkowiec Karpacz), 2) Wołyński (AZS Kraków). Dwójki zwykle mężczyzn: 1) Giełżewski — Łuczak (Unia - Szklarska Poręba), 2) Dąbrowski — Cytrykowski (AZS Kraków).

Drużynowe mistrzostwo zdobył Związkowiec (Karpacz) przed AZS (Kraków) i Unią (Szklarska Poręba).

## Na marginesie akcji wyborczej do zarządów kół sportowych



Mamy już za sobą wybory do trzydziestu kilku Kół Sportowych przy naszych zakładach pracy. Około 30 proc. istniejących Kół ma już zatem nowe władze. Bardzo pouczający materiał dla działalności i wyników pracy przedstawia na każdym zebraniu dyskusja nad sprawozdaniem ustępującego zarządu. I co się okazuje?

Tam, gdzie Koło nie pracowało w oderwaniu od administracji zakładu pracy, rady zakładowej, Koła ZMP, Związków Zaw., Podstawowej Organizacji Partyjnej — praca przynosiła wyniki, zainteresowanie sportem obejmowało znaczną część załogi, strona organizacyjna pracy była na poziomie.

Tam zaś, gdzie Koło pracowało w oderwaniu od wymienionych organizacji, praca kulawa, praca była bezplanowa, bez wyników, niktą tylko część załogi wychyliła i interesowała się sportem.

Sport w zakładzie pracy musi więc być traktowany jak każda dziedzina socjalna, jak dbałość o zorganizowanie czasow. opieki lekarskiej, dobrych warunków pracy, jak życie świetlicowe, jak rozrywki kulturalne.

Bo sport dla człowieka pracy, to dbałość o zdrowie, szlachetna w swym rodzaju rozrywka, potęgowanie sprawności nie dla celów samego tylko wyrobienia mięśni, ale dla przeniesienia jej do pracy produkcyjnej.

Dobrze się stanie, jeśli omówione tu sprawy wezmą pod uwagę nowo wybrane zarządy Kół Sportowych.

## Dziś otwarcie lodowiska w Zgierz

W dniu 24. I. b. r. t. j. dzisiaj o godz. 19 odbędzie się UROCZYSTE OTWARCIE LODOWISKA Klubu Unia - Boruta, znajdującego się w Zgierzu, przy ul. Świerczewskiego Nr. 71.

## Jutro rozpoczyna się kurs dla kandydatów na sędziów piłki ręcznej

Łódzki Okręgowy Związek Koszykówki, Siatkówki i Szczyptorniaka powiadamia, że zgodnie z zaplanowanym programem pracy, w dniu 25 stycznia 1950 r. o godz. 19 w sali „Ogniska” ul. Moniuszy 4, nastąpi otwarcie kursu dla kandydatów na sędziów koszykówki, siatkówki i szczyptorniaka.

## Dzisiejsze zebrania wyborcze klubów i kół sportowych

Zw. Klub Sportowy „Kolejarz”, Kozłuski, Kolo ZZK, godz. 18.  
Kolo Sportowe „Kolejarz”, Kozłuski, Parowozownia.  
Klub Sportowy „Włókniarz”, O-zorków, Legionów 8, godz. 18.  
Kolo Sportowe — Fabr. Filmów Polskich, Łódź, Nowotki 41, godz. 16.

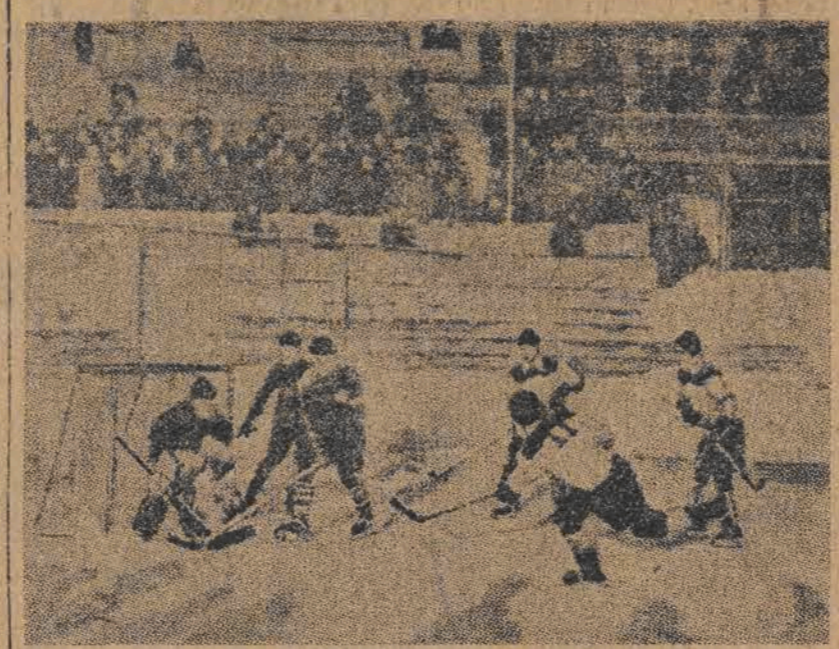
## Przy stole ping-pongowym Rumunia-Polska 7:2

**BUKARESZT (obsl. wł.)** — Międzynarodowy mecz tenisa stołowego Polska - Rumunia, rozegrany w Bukareszcie, zakończył się zwycięstwem reprezentacji Rumunii w stosunku 7:2.

Uderzył ich nozdrza zaduch wilgoci i śmierci. Insur zatrzymał się. Gdzieś daleko nad ich głowami huczało miasto. Szum na ulicach Delhi — na ulicy Nosiciel! Wody, Rusznikarzy, Kilanczarek, Kowali, trwał od samego świtu. Czerwone kurtki piechurów i niebieskie mundury konnych sowarów pstryły się w zaułkach i na placach. Wieszniacy stał taborem na Bazarze Konnym. Umilkły domy bogatych kupców, za to gwarno zrobiło się na placach.

Do warowni napiwaly powstańcy ze wszystkich stron Górnych Indii.  
„Delhi, nasze Delhi” — nazwę tę powtarzano jak wezwanie. Starodawna stolica pierwsza podjęła sztandar powstania, które teraz ogarniało coraz to nowe prowincje. Gromadzili się tu rajcy ze zbuntowanych wsi i sipaje z dalekich i bliższych osiedli wojskowych. Po moście pontonowym na Dżamnie toczyły się chłopkie wózki i w bojowym szuku maszerowały pułki wojska. Coraz to jakaś wojskowa stacja buntowała się w ciągu jednej nocy i wyruszała do Delhi.  
Do późnej nocy paliły się ognie na Srebrnym Bazarze, gdzie hulala sipajska swoboda i gdzie sipaje rozkładali się na nocleg.  
„Trzymać się dawnych pułków, każdy sipaj przy swoim oddziale” głośny hasła powstancze. Tak też ułożono się na bazarze. Wschodnią część zajął dziewiąty pułk, południową trzydziesty siódmy.  
Wszystkie stopnie wojskowe zostały unieważnione. „Każdy, kto w tej świętej wojnie obaczył miecz, ma jednakowe prawo do sławy” — oświadczyli sipaje.  
(D. c. n.)

## Sport zimowy w ZSRR



Fragment z meczu hokejowego o mistrzostwo ZSRR Dynamo (Moskwa) — Bolszewik

## Kobiece mistrzostwa ZSRR w hokeju na lodzie

**MOSKWA (obsl. wł.)** — Hokej rosyjski jest w ZSRR popularny, nie tylko wśród mężczyzn, grają również kobiety. Corocznie przeprowadzane są mistrzostwa miast i rozgrywane o puchar WCPSP, w których uczestniczą dziesiątki kobiecych drużyn hokejowych. Obrońca mi pucharu w latach ubiegłych był zawodniczką zakładów samocho-

dowych im. Stalina i stowarzyszenia sportowego „Burewiestnik”.  
Poczynając od tegorocznego sezonu zimowego będą rozgrywane mistrzostwa hokeistów ZSRR. Przeprowadzeniem kursów szkoleniowych i treningowych zajmują się grupy czołowych radzieckich trenerów i sędziów hokejowych.

— Dziękuję, siostrzo! — powiedziała Lela. Poszła w górę rzeki, zalesionym prawym brzegiem, tak jak polecił jej Czandra-Sing.

## Rozdział XX ARMATA „PUŁKOWNIK WILSON”

Insur wziął sobie do pomocy tylko dwóch ludzi — Lall-Singa — i z dawnych pracowników Arsenalu młodego rusznikarza Zastre. Wokół burzonego budynku Arsenalu leżały porzucone drabiny szturmowe, kamienie i połamane stalowe części dawnego ogrodzenia. Cudem ocalała narozna brama i żelazne belki, zamykające ją od środka.

Za bramą panowała martwa cisza. Insur z towarzyszymi wdrapał się na zwalona wybuchem kupę kamieni i ostrożnie skoczył w dół.  
Po tej stronie murów stały dwie uszkodzone wskutek wybuchu armaty. Trup w mundurze pułkownika wojsk królewskich leżał obok — „wysuszony” na słońcu.  
Przedzierali się dalej wśród poczeriałych kamieni.  
— O — zauważył Lall-Sing, tracąc czubkiem sandała opalone sierżanckie mankiety. — To wszystko, co zostało z podoficera Jej Królewskiej mości...  
— Nie śmieć się — ofuknął go Insur — Pomyśl lepiej o naszej robocie.  
Lall-Sing zamilkł.  
Zszli w podziemia. Przodem szedł rusznikarz

# 58 Niebezpieczny ZBIEG

Lela pożegnała przewodników i wyszła na brzeg. Czandra-Sing dał jej na drogę trzy srebrne rupie. Dwie z nich oddała Lela przewodnikom, gdyż przez całą drogę dzielił się z nią chlebem.  
Za trzecią rupię chciała kupić jedzenia w najbliższym osiedlu. Ale pierwsza wieszniaczka, napotkana na skraju wsi, chuda i wyniszczona, pokręciła głową.  
— Schowaj swoje pieniądze, dziewczeczko, — powiedziała — w całej wsi nie znajdziesz nawet garści ryżu. Niedawno przeszedł tedy oddział sahibów. Tylko odpadki i śmiecie pozostawiło ich wojsko w szpiarniach chłopów. Masz, weź chociaż to...  
— Dziękuję, siostrzo! — rzekła Lela.  
Kobieta przyjrzała się kwiecistemu desenlowi na białej chustce, przezroczyłym niebieskim bransoletom na ciemnych, opalonych rękach Leli i spytała:  
— Dokąd idziesz, Radzputanko?  
— Do krewnych, do jeszcze dalszych wsi...  
— Nie chodź tylko prawym brzegiem! Przejdź przez bród i idź lewym. Na prawym brzegu włożą się żołnierze sahibów.